№ 268 — Rocznik X.

Piątek, 20 listopada 1868.

Redaktor odpowiedzialny: odor Żychliński w Poznaniu.
nistracya i eksped.: Plac Wilhelmowski No. 8. Biuro redakcyi: Lipowa ul. No. 1.
Dziennik Poznański
dzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków dni poświątecznych.
plarze pojedyncze sprzedają się w ekspedycyi po 2 sgr.
Cena ogłoszeń (inseratów:)
wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. stém)
Listy
dakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów, w Niemczech 3 tal. 12 sgr., w Francyi 18 fr., w Angl 1 f. szt. w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., w Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr., w Szwai caryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 8 dol.
Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury, za których pośrednictwem (zob. niż.) można także przesłać ogłoszenia do eksp. Dzien. Pozn.
Rękopisma
nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą niszczone.

AJENCYE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:
Wrocławiu: **Jenke & Sarnighausen**, Junkernstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz. — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strzechy we Lwowie przy placu Maryackim: — W Paryżu (przyjmują przedpłatę) **Librairie du Luxembourg** de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francyą w Paryżu pp. as, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer, H. Albrecht enstrasse 34, — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: St. Bajoński; w Bydgoszczy: Tomasz Śniegecki; ełmnie: Józef Chociszewski; w Czempiniu: J. Ekert; w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Gołańczy: H. Stan; w Inowrocławiu: A. Kryszewski; w Jaraczewie: Stefański; w Kcyni; Ignacy Wendziński; w Kostrzynie: Swoboda; w Krobi: Jakób man; w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski; w Książu: J. Nieradziński; w Łabiszynie M. Kaliski; w Miłosławiu: J. Kamiński; w Mur. Goślinie: Smorowski; w Nakle: L. Wyszyński: w Obornikach: F. W. Rakowski; w Ostrowie J. Priebatsch; eszewie: L. Zboralski; w Pobiedziskach: J. K. Grocholski; w Rogoźnie: Zieliński; w Śmiglu: T. Radkiewicz; w Śremie: N. Kucharski; w Strzelnie: A. Laskowski; w Toruniu: Mazurkiewicz; w Trzemesznie: Buzalski; w Wągrówcu Zapałowski; w Witkowie: R. A. Langiewicz; we Wrześni: K. Winżewski, B. Nowakowski.

POZNAŃ, 19 listopada.

Telegram londyński podaje nam treść księgi czerwonéj, ra jutro ma być rozdaną obu delegacyom państwa au- acko-węgierskiego w Peszcie i zawierać najważniejsze menta, dotyczące polityki zewnętrznéj barona Beusta. dług korespondenta Times'a dokumenta te nie zawie- nic ważniejszego, coby wpłynąć mogło na opinią pu- ną, natomiast utrzymuje Mémorial diplomatique, gabinet wiedeński, pragnąc najwyraźniéj okazać poje- awcze usposobienia swe względem Prus, usunął z księgi rwonéj notę barona Beusta do hr. Wimpffen w przed- cie sławnéj depeszy hr. Usedom. „Baron Beust, do- Mémorial, ze zwykłą sobie werwą wykazywał w téj ie niezgodność zasad bronionych dotychczas przez sy. Rząd pruski, dowiedziawszy się od swego posła, ta nota będzie w księdze czerwonéj, dla uniknienia nie- éj dla Prus polemiki, prosił barona Beusta o usunięcie i Austrya spełniła to życzenie, dając atoli poznać Berlinie całą doniosłość swego ustępstwa.“ Wprawdzie enniki pruskie zaprzeczają téj wiadomości Mémo- l diplomatique, niemniéj jednak jest ona dną z dotychczasową postawą kanclerza austryac- go. Zresztą i na ostatnich posiedzeniach wiedeńskiéj dy państwa, p. Beust kilkakrotnie zaznaczył, iż Austrya trzyma się polityki zemsty i odwetu i że umyślnie dla o nie zawarła przymierza z Francyą ani przyjęła zobo- zań, któreby miały na widoku odwet lub powrót do nego stanowiska w Niemczech, — ale baron Beust do- , iż dotychczas jeszcze czeka na wzajemność ze strony s i dla tego w interesie bezpieczeństwa monarchii zale- uzbrojenia, aby Austrya nie trzymała się już polityki owicznéj, jak podczas ostatniéj wojny wschodniéj. Zna- nie zresztą uzbrojeń Austryi w obec obecnego stanu czy w Europie wyjaśnia najlepiéj wiedeńska korespon- cya Czasu, którą poniżéj zamieszczamy.

Berlińska Post, która, jak już niejednokrotnie wspo- aliśmy, zwykle otrzymuje w kwestyach drażliwych in- acye z góry, zaręcza, że pan Quaade, pełnomocnik duń- przy dworze pruskim, nie przybędzie obecnie do Ber- a celem dalszych pertraktacyi w kwestyi północno-szle- ickiéj, z powodu, że mowa tronowa króla duńskiego nia 5 października zbyt postawiła na ostrzu miecza całą sprawę, aby ją można na drodze dyplomatycznéj roz- zać. Wprzódy, jak mniema Post, musi gabinet ko- hagski na zupełnie inną od dotychczasowéj wejść drogę okowaniach z Prusami.

Z powodu ciągłych podejrzywań Prus o wspólnictwo Rumunią, miał hr. Bismarck, który, według zaręczeń szego berlińskiego korespondenta, nie przestał na chwilę mować się sprawami państwa, wystósować okólnik do rezentantów pruskich za granicą, w którym oświadcza, jakkolwiek życzliwy jest rządowi księcia Karola, by- mniéj nie popiera agitacyi, jakie obecnie nurtują Ru- nią.

O wypadkach dni ostatnich w Paryżu rozpisuje się ob- rniéj korespondent nasz paryski, który przyznaje, że właściwa represya rządu z powodu składek na pomnik udina, tak dalece rozdrażniła opozycyą, iż chwilowo n rzeczy we Francyi widocznie dużo przedstawia do ślenia.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył jenerał-majorowi Below, dowódzcy 17 bry- y kawaleryi, nadać order orła czerwonego drugiéj klasy z dę- ym liściem i mieczami na obręczce.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Berlin, 18 listopada.

X Sprawa wyboru posłów Ahlmanna i Kriegera, po- wiona na porządku obrad sobotniego posiedzenia, odro- ną została przynajmniéj na tydzień. Przesłane przez ch na ręce marszałka izby pismo, w którém żądają uwol- nia swego od przysięgi, z powodu, że są zastępcami lu- ści duńskiéj Szlezwigu północnego, nie zaś ludu pru- ego, oddane zostało, jak wam już wiadomo, do sprawo- nia komisyi porządkowéj, która do téj chwili nie od- jeszcze w tym celu posiedzenia.

Rozprawy ogólne nad budżetem, które zakończono na siedzeniu wczorajszém, a które wielkie zwykle budziły ęcie, ponieważ poruszały najważniejsze zadania polityki granicznéj wewnętrznego zarządu państwa, odbyły się tym roku dość ospale i bezbarwnie. Galerye, dla pu- zności przeznaczone, przepełnione w innych leciech aż natłoku, tym razem niepomiernie były przerzedzone. wcy rządowi sadzili się, jak zwykle, na wyszukiwanie gumentów w bezwzględnéj obronie i pochwale postępo- nia ministrów, a mówcom, z stronnictw liberalnych wy- pującym, zbywało widocznie na pewnéj i stanowczéj stawie, która rozumowaniom przekonywające i silne daje poparcie. Przemowy ich wszystkie dowodziły nie- tpliwie, że położenie dzisiejsze państwa pruskiego jest jasne, że stósunek jego do Związku północno-niemiec- go nader zaciemniony i że klucz do rozwiązania isto- go stanu rzeczy znajduje się w posiadaniu jednego tylko owieka, którym jest hr. Bismarck, a którego p. Virchow równał wczoraj dowcipnie do Garibaldego, używają- go orzeźwiającéj na Kaprerze po dawnych trudach vile- tury.

Co się tyczy hr. Bismarcka najrozmaitsze tu zawsze egają pogłoski o przyczynie długiego przebywania jego sielskiém ustroniu Pomorza. Mówią i piszą po dzien- kach, że stanowisko jego mocno jest zachwiane przez nie- yjazną mu koteryą feodałów pruskich, którzy odzyskali pływ swój dawniejszy u dworu; inni utrzymują, że czasowa słabość umysłowa wstrzymuje powrót jego do stolicy; inni nareszcie zapewniają, że niezagojone jeszcze trzy żebra, które złamał przy upadku z konia, są jedynym powodem przydłuższego oddalenia jego. Wszystkie jednakże te pogłoski są zupełnie bezzasadne. Mogę wam donieść ze źródła najwiarogodniejszego, że prezes ministrów zajmuje się bez przerwy najdrobniejszemi nawet szczegółami z zakresu ministerstwa swego, i że jedynie rozdraźnienie nerwowe, któremu uległ w chwilach, kiedy istnienie powierzonego mu państwa postawił na ostrzu miecza a z którego wyleczyć się pragnie, było powodem dotychczasowego pobytu jego na wsi. W pierwszych dniach przyszłego miesiąca zamierza on objąć napowrót przewodnictwo w radzie ministrów.

W niedostatku ważniejszych wypadków politycznych zajmuje niezwyczajnie prasę i publiczność tutejszą obchód pamiątkowy, który się odbędzie w przyszłą sobotę na uczczenie pamięci Schleiermachera, znanego i u nas tłómacza dzieł Platona. Komitet, który się tu w tym celu zawiązał, zamierzał urządzić uroczysty obchód w tutejszym kościele ewangielickim ś. Mikołaja. Tymczasem konsystorz ewangielicki tutejszy odmówił urzędowego w téj mierze przyzwolenia swego, co powszechne w mieszkańcach wzniecilo niezadowolnienie. Dzienniki tutejsze, występując ostro przeciw powodom odmowy przez władzę kościelną przytoczonym, przypominają jéj ciekawy uroczysty obchód, który się odbył przed dwunastu laty, i na który władza ta przyzwolenie swoje udzieliła. Obchód ten miał na celu uczczenie — munduru zmarłego cara rosyjskiego, Mikołaja. Car ten był, jak wiadomo, dowódzcą brandenburgskiego pułku kirysyerów i w testamencie swym zapisał temuż pułkowi swój mundur. Kiedy mundur ów z Petersburga przysłano do Brandenburga, przyjęto go z uroczystością, przeniesiono w solennéj procesyi do kościoła tamecznego i zawieszono w tymże na wieczną pamiątkę. Dzienniki tutejsze zapytują się teraz, czyli car Mikołaj był bliższym kościołowi ewangielickiemu, i czyli Berlinowi, Niemcom i całéj ludzkości większą od niemieckiego filozofa oddał zasługi. Ciekawą byłaby odpowiedź na drażliwe to zapytanie.

Paryż, 16 listopada.

Z. Ludzie zabobonni — a na takich nie zbywa nawet w cywilizowanéj Francyi, nawet wśród ludu najdowcipniejszego na świecie, jak się chętnie tytułują Paryżanie — tryumfują!... Data feralna: Piątek, trzynasty listopada, którą doktorowie przesądu oddawna już wskazali, jak o tém donosił Figaro, wiernym swoim ku przestraszeniu, nie uszła Francyi na sucho... W dzień ten, istotnie feralny, rozpoczął się ten nieszczęśliwy proces wytoczony sprawcom manifestacyi 2 listopada i jéj skutków. Proces ten, który dziś jeszcze nie wydał wszystkich swych skutków, zasługiwał na to, bym mu cały list poświęcił w sobotę; umyślnie nawet w tym celu, pomimo niezliczonych trudności, wcisnąłem się w sobotę do audyencyonalnéj sali VI izby policyi poprawczéj, by naoczne zdać wam sprawozdanie. Ścisk jednak w sali był tak wielki, wrażenia, jakich doznawali słuchacze, tak gwałtowne, że z posiedzenia, które się do późnego przeciągnęło wieczoru, wyszedłem z głową rozbolałą do tego stopnia, iż o pisaniu do was myśleć nie było podobna... I lepiéj się stało! Szczegółów procesu dowiedzieliście się już z dzienników, a moje kilka słów ocenienia ogólnego i tak spóźnionemi nie będą...

Nazwałem proces ten nieszczęśliwym; przymiotnik ten powtarzam. Powtarzam także, że skutki onego mogą być nieobliczone. Uwagi moje, kilkakrotnie już wam przesłane, o natężeniu usiłowań policyi w celu powiększenia każdego wypadku, coby mógł podziałać na umysł cesarza w kierunku upragnionym przez reakcyą, w celu nadania mu jak najjaskrawszego kolorytu, doszły tu do apogeum, a bodaj czy nie zadaleko przeszły miarę roztropności i dobréj polityki... W akcie oskarzenia chodziło prokuratoryi widocznie o to, by kwestyą z opozycyą postawić na ostrzu noża, by zmusić sąd do uświęcenia swym wyrokiem moralności Zamachu stanu z dnia 2 grudnia: bo tak a nie inaczéj rzecz swą sformułował rządowy mówca. Raz rozpocząwszy proces, rząd nie mógł zrobić inaczéj: są sytuacye, w które albo się nie włazi, albo się w nich bezczelnością ratuje. Prokuratorya tak obwinionym (całéj opozycyi) powiedzieć chciała i powiedziała: Wy sobie o wypadkach 2 grudnia 1851 r. macie waszą teoryą i przekonanie, a my mamy nasze; ale że my mamy za sobą władzę i siłę, więc będziemy mieli i sąd! Opozycya doskonale cel prokuratoryi zrozumiała, i odpowiedział jéj téż obrońca dziennikarza Descleclure (redaktora Reveil) p. Gambetta, w nadzwyczaj gwałtownéj mowie: „Powiedzieliście sobie, że raz już trzeba skończyć z tém strasznem przeglądaniem przeszłości!.... A ja wam powiadam, że proces ten, proces wytoczony przed trybunałem sumień ludzkich pokoleń sprawcom zamachu 2 grudnia nie skończy się nigdy, trwać będzie póty, póki będzie na świecie jedno jeszcze sumienie zdolne oburzyć się na zbrodnią.... Chcecie nas przestraszyć.... oto piersi nasze!... Jest w waszéj mocy nas wykartaczować, jakeście kartaczowali dnia 2 grudnia 1851 roku, ale do pobłażania nas nie zmusicie!“... Obelg i upokarzających dla rządu a nawet dla saméj osoby cesarza obrazów, które tylko namiętność usprawiedliwić zdoła, jakich się dopuścił dr. Gambetta i inni obrońcy nie zliczyć i ani myślę próbować wam je tu powtarzać... Słowem, jeżeli rząd chciał przytłumić manifestacye, rzucić na 2 grudnia czémprędzéj zasłonę, nie mógł bardziéj chybić celu. Nigdy jeszcze i nigdzie opozycya z taką śmiałością i zażartością obelg swych publicznie nie wylała, jak w tym procesie, krórego rozprawy jak najobszerniejsze roztrącają po świecie wszystkie opozycyjne dzienniki. Jakiż był w tém cel rządu? Czy zasłonić się przed opinią wyrokiem sądowym? Ani rządu o podobną naiwność posądzać nie możemy, my, ani on nie mógł opinii. Któż nie wie, co znaczy sprawa polityczna przed sądem policyi poprawczéj! A zresztą, nie byłożby to poddawanie pod decyzyą prostego sądu poprawczéj policyi saméj zasady cesarstwa, za którą oświadczyło się ośm milionów wyborców... Nie! rządowi chodziło o doprowadzenie opozycyi do ostateczności, o zmuszenie jéj do wypowiedzenia, w szale gniewu, wszystkiego, co jéj leżało na sercu, do wypowiedzenia otwartéj wojny saméj zasadzie cesarstwa; czyli, jeszcze raz, chodziło rządowi zawsze o tego „czerwonego potwora‘, którego mu koniecznie potrzeba, który jest najdogodniejszym jego sprzymierzeńcem na drodze reakcyi. Pan Pinard trzymał w pogotowiu dla siebie przez cały dzień sobotni umyślny pociąg nadzwyczajny, którym poleciał do Compiègne do cesarza, skoro otrzymał wiadomość o wyroku sądu i stenografowane sprawozdania z rozpraw. Z temi zajadłemi i jątrzącemi mowami obrońców stanął prawie tryumfujący przed monarchą, który go zawsze o przesadę w cieniowaniu sytuacyi pomawiał jeden z najczynniejszych organów reakcyi... Czy wywarł na umyśle cesarza wrażenie, jakiego pragnął? Rozwięzywać tego pytania dziś się jeszcze nie poważę, to jednak pewna, iż nagany nie otrzymał, skoro system obrany daléj prowadzi: dzienniki daléj, wciąż, jakby nic nie zaszło, a nawet i skazany Réveil, prowadzą składkę na pomnik Baudinowi, a rząd daléj wytacza procesa. Wczoraj znowu zacytowano przed sąd Temps, Tribune i trzeci jakiś dziennik, którego tytułu sobie nie przypominam, nie licząc w to Gaulois, który pociągniętym znowu został za tę straszliwą farsę, któréj się dopuścił, ogłaszając o odkryciu niby jakiegoś tam spisku... W rzeczy saméj zaś Gaulois tylko streścił i uwydatnił główne rysy raportu, rzeczywiście złożonego przez pana Pinard cesarzowi; tylko Gaulois dla większego efektu nie wspomniał o tém, że pan Pinard spiskiem nazywa dzisiejszy jawny ruch opozycyi. Wewnętrzna sytuacya dzisiejsza Francyi ocenić się jeszcze dokładnie nie da. W tych dniach pogorszenie nastąpiło znaczne; przebywamy kryzys, o czém was zresztą same już kursa na giełdzie ostrzedz były powinny. Co po kryzysie nastąpi? Przypuszczać należy, że... uspokojenie? Na jak długo? zależeć to będzie od postępowania rządu. Czyż nie wiadomo, że brakiem taktu w polityce gubią się i najlepsze sytuacye!...

Monitor dzisiejszy powtarza in extenso mowę lorda Stanleya, mianą do wyborców w Lynn; in extenso, to znaczy, bez opuszczenia nawet wstępu odnośnego do Niemiec i Prus... Czyżby ztąd wnosić wypadało, że rzeczony ustęp tak bardzo się podobał? Podobały się pochwały dla osoby cesarza; reszta przeszła pod tą zasłoną. Zkądinąd i rząd, jak i wszyscy spodziewają się w Anglii na przyszły miesiąc wighowskiego ministeryum. Zapewne nie uszedł waszéj uwagi artykuł włoskiéj Opinione i musiał wam przypomnieć, co już z górą przed miesiącem wam pisałem, o zawarciu między Francyą a Włochami umowy w kwestyi rzymskiéj; dziś mogę was zapewnić, że o zawarciu téj umowy zawiadomiony już jest i Rzym, i że dekret rzymskiego rządu, obniżający cła na włoskiéj granicy, zarówno jak i dary w armatach i broni rządowi papiezkiemu przez Francyą poczynione są z negocyacyami temi w związku. Jak po zawarciu pierwszéj, wrześniowéj konwencyi, chce Francya, opuszczając papiezkie państwo, zostawić je jako tako uzbrojone i w znośnych przynajmniéj z Włochami stósunkach... Gdyby przyjść miało do nieszczęścia, Francya chce, żeby jéj przynajmniéj o winę nie pomówiono — nie przeto chcę ja Francyą w téj sprawie porównywać do Piłata, a tém mniéj do Ludwika XV, który, przewidując rewolucyą, zwykł był mawiać: Après — moi le déluge!...

Księstwo Walii spodziewani są w Compiègne w tym tygodniu. Zabawiwszy u dworu dni kilka, księstwo udadzą się w dalszą podróż do Egiptu. Książęta pruscy zimę mają przepędzać w Nicei. Nowa serya gości cesarstwa spodziewaną jest w Compiègne we środę 18 b. m. wieczorem. — Tydzień miniony był strasznym dla wiekowych ludzi; jednocześnie prawie umarli Rossini, baron Rotszyld i najmłodszy z nich Havin, którego pogrzeb dziś się odbył w Forygny-sur-Vyre. Komisya organiczna wychodźtwa przesłała, jak mi mówią, list kondolencyjny do redakcyi Siècla.

PRUSY.

* **Berlin**, 18 listopada. Komisya oświecenia izby poselskiéj obradowała dziś po raz pierwszy nad przedłożonemi izbie projektami do prawa o szkołach. Uchwaliła ona nasamprzód sposób obrad. Projekt do prawa o zniesienie artykułu 25 konstytucyi odłączyła od innych projektów i zamianowała referentami o sprawie zmiany konstytucyi posłów doktora Paura i Kleist Bornstedta, o innych projektach posłów Biecka i Webera. Referentom poruczono, ażeby w przyszłą sobotę zdali swoje referaty. Mnóstwo petycyi, odnoszących się do tych praw, przekazano téjże komisyi. — Również i komisya sekwestracyjna odbyła dziś pierwsze posiedzenie. Zajmowała się ona nasamprzód wyłącznie projektem, tyczącym się majątku byłego króla Jerzego. Ze strony rządu byli obecnymi: minister skarbu Heydt, tajny radzca legacyjny Abeking i tajny wyższy radzca finansów Wolny. Rozprawy dotyczyły prócz kwestyi, czy rozporządzenie owo na mocy artykułu 63 konstytucyi w ogóle jest możebném, głównie paragrafów 2 i 4 projektu. Przy ostatnim paragrafie chodziło o to, czy zniesienie sekwestracyi nastąpić może w drodze rozporządzenia królewskiego, czy w drodze prawa; przy paragrafie 2, czy czysty dochód z administracyi majątku wpływać ma po prostu do kasy państwa. Komisya zgodziła się w większości na przyjęcie bez zmiany projektu rządowego. Zmiany, jakichby sobie późniéj życzono, nastąpić mogą jedynie w drodze prawodawstwa. Najbliższe posiedzenie téj komisyi odbędzie się zapewne dopiero po powrocie hrabiego Bismarcka.

W kołach decydujących rozbierają obecnie kwestyą, zapewne w skutek znanego wniosku Laskera, czy etat ministerstwa spraw zagranicznych nie przenieść na budżet Związku północno-niemieckiego.

Wczoraj zamknięto sejm prowincyonalny Szlezwigu-Holsztynu; w tych dniach ma to samo nastąpić z sejmami w Wiesbadenie i Kassel.

Radzca legacyjny Keudell, który w poniedziałek miał powrócić z Varzin, dotąd nie przybył i pobyt swój tamże przedłuży zapewne o tydzień. Pracuje on tam z hrabią Bismarckiem, zkąd wynika, że tenże zajmuje się już pracami swemi urzędowemi. (Porównaj z korespondencyą naszą berlińską. Przyp. Red. Dz. Pozn.) Jak Provinzial Correspondenz donosi, kanclerz Związku zagai w dniu 30 bm. osobiście posiedzenia rady związkowéj, zatém już w tych dniach, jak się zdaje, a może razem z radzcą legacyjnym Keudell, powróci do Berlina.

Przy sposobności obchodu 50 letniego jubileuszu doktorskiego przez pozasłużbowego ministra Bethmanna-Hollweg, nadał mu JKMość orła do orderu królewskiego domu Hohenzollernów wielkich komturów.

Carowa rosyjska przybyła tu wczoraj wieczorem o godzinie 10½ w towarzystwie wielkiéj księżnéj Maryi i wielkiego księcia Sergeja i Pawła wraz z orszakiem i stanęła w hotelu rosyjskiéj ambasady. JKMość i książęta krwi powitali carową przy jéj przybyciu na anhaltyńskim dworcu kolei żelaznéj, gdzie również obecnym był personał poselstwa rosyjskiego, komendant i prezes policyi. Najjaśniejszy Pan towarzyszył carowéj do hotelu ambasady. Dziś dany był u dworu na cześć carowéj obiad galowy, na który 60 osób zaproszono. Jutro z rana wyjeżdża carowa do Petersburga.

Amsador pruski przy dworze paryskim, hrabia Goltz, otrzymał trzymiesięczny urlop i przybył do Berlina.

AUSTRYA.

* Jeden z wiedeńskich korespondentów Czasu pisząc o ustawach wojskowych, świeżo uchwalonych w reichsracie wiedeńskim, przedstawia, jako komentarz do tychże ustaw, zbrojny stan całéj Europy, charakter i kierunek uzbrojeń dokonanych albo przedsiębranych przez wszystkie mocarstwa europejskie, w następujący, godny uwagi sposób:

„Najlepszém objaśnieniem ustaw wojskowych, uchwalonych przez sejm węgierski a uchwalanych obecnie przez przedlitawską radę państwa, jest rzut oka na powszechny stan zbrojny całéj Europy, rozpoznanie charakteru i kierunku, w którym przeprowadziły lub przeprowadzają wszystkie państwa europejskie reorganizacyą sił zbrojnych.

Od lat kilku wszystkie mocarstwa europejskie pracują z wielkiém wytężeniem nad powiększeniem swoich sił zbrojnych i urządzeniem ich według nowych zasad, któreby im pozwalały jak największą o ile możności potęgę wojenną wystawić i przez dłuższy czas utrzymać. W tym celu działają w dwóch głównie kierunkach, chociaż według różnego systemu.

1) Powiększają swoje armie regularne stojące, równocześnie zaś rozwijany i udoskonalany przy nowéj organizacyi wojsk, tak zwany „system rezerw,“ daje mocarstwom możność utrzymania przez dłuższy czas ogromnych armii, gdyż pozwala im mieć w czasie pokoju pod chorągwiami tylko tych żołnierzy, którzy ćwiczą się dopiero w robieniu bronią i w obrotach wojennych; przeto pozwala im oznaczyć małą stopę pokojową armii, a z téj pokojowéj stopy przechodzić szybko na olbrzymią stopę wojenną przez powołanie pod broń licznych rezerw, tj. żołnierzy już wyćwiczonych i rozpuszczonych do domów, ale obowiązanych stawać w szeregi na wezwanie.

2) Obok powiększania armii regularnych stojących starają się mocarstwa uzbroić i zorganizować wojskowo według różnych systemów całą ludność zdolną pod broń. Czynią to w celu, aby w chwili walki, powoławszy ją do broni i sformowaną w porządne oddziały, użyć w części do utrzymania porządku wewnątrz kraju, na załogi twierdz itd., coby pozwalało wyprowadzić całą armią regularną w pole, a w części nawet użyć na wsparcie téjże armii w polu walczącéj.

Słowem, wszystkie mocarstwa, nie porzucając bynajmniéj systemu wojsk regularnych stojących, owszém rozwijając go i doskonaląc, zaprowadzają według różnego systemu powszechną służbę wojskową, uzbrajają i wojskowo organizują cały naród lub części jego.

Pierwsze Prusy rozpoczęły reorganizacyą i powiększenie swych sił zbrojnych, mianowicie w pierwszym kierunku, tj. powiększenie armii regularnéj stojącéj. Wprawdzie państwo to jeszcze 9 lutego 1813 r., a stanowczo 3 września 1814 r. zaprowadziło u siebie system powszechnéj służby wojskowéj, a raczéj powszechnéj służby żołnierskiéj, gdyż ustawa pruska powołuje wszystkich obywateli w 20 roku życia do służby w wojsku liniowém, zaś obronę krajową tworzy z tych tylko, którzy już poprzednio w armii przeznaczoną liczbę lat służyli; lecz ustawa ta nakazywała służyć wszystkim w armii pod chorągwią tylko lat dwa, następnie zatrzymywała w rezerwie armii lat trzy, poczém wkładała na nich obowiązek należenia do obrony krajowéj przez lat czternaście. W skutek tych rozporządzeń posiadały Prusy armią stojącą tylko z 220,000 żołnierzy nie bardzo wyćwiczonych, a natomiast liczną obronę krajową; jakkolwiek zaś pierwsze powołanie obrony krajowéj winno było być wcielane do armii polowéj, jednak z wielką trudnością i bardzo powoli można je było uruchomić, jak to okazało doświadczenie w 1848 i 1849 r. Dla tego zamierzając czynnie i zaczepnie w Niemczech wystąpić, rząd pruski, utrzymując w zasadzie obowiązek powszechnéj służby wojskowéj, zaczął od 1859 r. zmieniać jéj system i urządzenie sił zbrojnych, aby powiększyć armią stojącą kosztem landwery. W tym celu usiłował przedłużyć czas służby pod chorągwią armii z dwóch na trzy lata i w rezerwie armii z 3 na 4, a natomiast zmniejszyć czas należenia do obrony krajowéj (landwery) z 14 na 5 lat. Reformę tę przeprowadził rząd pruski co do pierwszéj jéj części (to jest co do trzechletniéj służby pod chorągwią), wbrew woli i mimo czteroletniego oporu izb, które dopiero po ostatniéj zwycięzkiéj wojnie w 1866 r. reformę tę zatwierdziły i uzupełniły. Ostatecznie uzupełniona ustawami w 1867 i 1868 r. przez parlamenta pruski i północno-niemiecki uchwalonemi i rozciągniętemi na cały Związek północno-niemiecki organizacya sił całego tego Związku pozwala Prusom (w imieniu tego Związku) postawić w czasie wojny armią regularną, liczącą wraz z rezerwami przeszło 600,000 żołnierzy i obronę krajową tj. landwerę 315,000, razem do miliona zbrojnych.*) Pokojowa stopa téj armii Związku północno-niemieckiego oznaczona jest na 307,000 żołnierzy.

Francya spotężniła także swoje siły zbrojne w obu kierunkach, wskazanych na początku listu, to jest: 1) pomnożyła armią stojącą, 2) uzbroiła i wojskowo zorganizowała resztę młodych, do broni zdolnych, a do armii nie należących obywateli. Dokonała tego zaprowadzając obowiązek powszechnéj służby wojskowéj, ale spełniany według innego niż w Prusach systemu, systemu daleko lepszego (bo mniéj uciążliwego dla ludności, a dającego wyćwiczeńszą armią. Ustawa uchwalona przez ciało prawodawcze francuskie i ogłoszona 1 lutego r. b., zaprowadzając powszechną służbę wojskową, postanowiła: Wszyscy obywatele w 21 roku od służby wojskowéj wyjątkowo nieuwolnieni, stawić się winni dla jéj odbycia; lecz jedna część popisowych, losem wskazana, spełnia ją wyłącznie w wojsku liniowém, lub w marynarce wojennéj, służąc w niém pięć lat pod chorągwią, a cztery w rezerwie, (razem lat dziewięć); druga zaś część popisowych wstępuje bezpośrednio w szeregi gwardyi ruchoméj, do któréj należy tylko przez lat pięć i obowiązana jedynie w czasie wojny do służby pod bronią dla utrzymania porządku i i obrony granic kraju, w czasie zaś pokoju do kilkotygodniowych co rok ćwiczeń wojskowych. Ten system powszechnéj służby wojskowéj przeprowadzony już i wykonany, dzięki ogromnym zasobom Francyi, sprężystéj i porządnéj w niéj administracyi, pozwala temu państwu wystawić już dzisiaj 800,000 armią (gdy ją postawi na stopie wojennéj przez powołanie wszystkich żołnierzy rezerwowych, co w przeciągu parę tygodni stać się może), i 550,000 uzbrojonéj, umundurowanéj i w części wyćwiczonéj gwardyi ruchoméj, razem 1,300,000 zbrojnych.

Moskwa, która od początku swego istnienia zorganizowała się w państwo wojenne i zaborcze, a wszelkie zasoby tak swoje jak krajów i narodów przez siebie zagarnionych zużywała dla wytworzenia sił zbrojnych i od dawna utrzymywała ogromne stojące armie; w chwilach zaś wielkiego niebezpieczeństwa (w 1812 i 1854 r.) starała się część ludności, właściwie moskiewskiéj do wojska nie wcielonéj, popchnąć przeciw nieprzyjacielowi, tworząc z niéj tak zwane „opołczenie,“ które jednak źle zorganizowane, źle uzbrojone z trudnością poruszać mogła. — Moskwa ta usiłuje także już od 1858 r. inaczéj urządzić i powiększyć jeszcze w obu kierunkach swoje siły wojenne, a nadto stara się uprzątnąć przeszkody, które utrudniają użycie ich na zewnątrz. Przeszkodami temi są: Polska i ogromne przestrzenie państwa, utrudniające skupianie sił w żądanych miejscach granic. Przeszkody te do zewnętrznéj wojny i dalszych zaborów usunąć stara się: 1) usiłując wytępić naród polski wszelkiemi najsroższemi środkami; 2) budując drogi żelazne i bite, zwiększając środki komunikacyjne. Nakoniec pracuje nad ułatwieniem sobie zaborów, starając się podkopać sąsiednie państwa, Austryą i Turcyą i ich wzmocnieniu się przeszkodzić. Wszystkie te cztery przygotowawcze prace do dalszych podbojów: 1) reorganizacyą sił zbrojnych, 2) tępienie narodu polskiego, 3) budowę dróg, 4) tajemne podkopanie państw sąsiednich — przedsiębierze rząd moskiewski z wielkiém wytężeniem, szczególniéj od 1864 r. Minister wojny jen. Milutin (brat Milutina prezesa komitetu urządzającego, który usiłował rozstroić całe społeczeństwo polskie), rozburzył całą dawną mikołajewską organizacyą armii i rozpoczął jéj urządzenie na większy jeszcze rozmiar, gdyż np. w miejscu 32 dywizyi piechoty, z których się składała armia za czasów cara Mikołaja, formuje 48 dywizyi piechoty, a rozwijając system rezerw, usiłuje uczynić utrzymanie armii mniéj kosztowném. Nadto obok armii stojącéj regularnéj i licznych wojsk nieregularnych kozackich, tatarskich, kałmuckich itd., pragnie w miejsce dawnego opołczenia, (które w razie potrzeby długiego czasu wymagało do sformowania, a sformowane nie było przydatne do jakichkolwiek działań wojennych), urządzić według nowego systemu uzbrojenie części ludu właściwie moskiewskiego, w którym rząd moskiewski rozżarza przyrodzoną już temu ludowi chęć do zaborów i rabunków.

Lecz dodać należy, że w Moskwie, tchnącéj zawsze duchem destrukcyjnym, postępuje bardzo wolno i opornie wszelka praca organizacyjna, nawet ta tycząca się zorganizowania siły burzącéj, a dwa, według pisarza rosyjskiego Bułharina, „posiłkowe słowa“ wszelkiéj administracyi moskiewskiéj: kłamać i kraść, nie przyczyniają się bynajmniéj do przyspieszenia organizacyi sił zbrojnych caratu. Jeden z tysiącznych przykładów postępowania wojskowéj administracyi moskiewskiéj podały niedawno dzienniki, donosząc o zakupnie w Ameryce przez wysłanników téj administracyi staréj broni w miejsce karabinów odtylcowych, któremi rozpoczynają zbroić armią moskiewską. Tymczasem, chcąc urządzić według nowego systemu armią, rozburzył minister wojny Milutyn i jego towarzysze dawną organizacyą mikołajewskiéj armii. Obecnie więc Moskwa **jest jeszcze zupełnie nie gotową do walki, a niegotowość tę swoją usiłuje** jedynie zakryć rozgłośném afiszowaniem pozornéj gotowości. Bardzo także wolno postępuje budowa dróg żelaznych, bitych i rozwój wszelkich środków komunikacyjnych, które kiedyś mają użyczyć Moskwie łatowości skupiania wojsk z ogromnych przestrzeni caratu i szybkiego ich przenoszenia; słowem, jednego z warunków do prowadzenia pomyślnie wojny zaczepnéj. Wreszcie, pomimo przedsiębrania przez rząd moskiewski najradykalniejszych i najsroższych środków, aby wytępić naród polski, środków, które barbarzyństwem zadziwiłyby najdziksze ludy, pomimo największych w tym celu prześladowań, żywotna siła narodu polskiego stoi jeszcze nie złamana. Jednak, **jeżeli Moskwie pozostawią czas do spokojnego dokonania przygotowań w celu dalszych podbojów**, wystawi ona olbrzymią siłę zaborczą, przeszło milion bagnetów poruszonych, samowładną wolą cara, a popieranych w podbójczych wyprawach przez zbrojne i wojskowo sformowane tłumy ludu moskiewskiego, chęcią łupów rozżarzone.

Nawet **Anglia**, jakkolwiek usunęła się prawie od udziału w sprawach lądu stałego, a morzami, na których panuje, przegrodzona od reszty uzbrojonych mocarstw, nie potrzebuje wielkiéj armii lądowéj dla własnego bezpieczeństwa, jednak zajęła się lepszém urządzeniem lądowych wojsk stałych, pracuje zaś jeszcze ciągle, aby spotężnić swą ogromną flotę wojenną, nie szczędząc wielkich nakładów na budowę okrętów pancernych i na uzbrojenie ich w olbrzymie działa, a nadto zachęciła część narodu do uzbrojenia się i utworzenia ochotniczych obron krajowych.

Wśród takiego położenia rzeczy, w obec wysileń wszystkich mocarstw w celu powiększenia sił zbrojnych, tak pomnożeniem wojsk stojących jak uzbrojeniem ludności, **Austrya musiała także starać się o spotężnienie swoich sił wojennych**. Ma ona daleko **słuszniejsze**, niż inne państwa, **powody**, aby lepiéj urządzić i wzmocnić swoje armie i być w pogotowiu do walki. Albowiem związek narodów, państwo rakuskie dzisiaj tworzących, znajduje się **między dwiema wojennemi i zaborczemi potęgami: Moskwą i Prusami**, których jawną dążnością jest podbój i rozdział między siebie tych narodów Austryą składających. Prusy, wcieliwszy do swego państwa całe północne Niemcy, a południowe prawie shołdowawszy, czekają tylko na sposobną chwilę, aby w imię zjednoczenia Niemiec zagarnąć najprzód tę południową shołdowaną już ich część, a następnie niemieckie prowincye rakuskiego państwa. (Jest to zdanie korespondenta Czasu. Przyp. Red. Dz. Pozn.). Moskwa, dla któréj żywotną potrzebą jest podbój działająca na wszystkich drogach nieprzerwanie i wytrwale w kierunku zdawna wytkniętym, aby połączyć, jak głosi, a raczéj, aby ujarzmić i pochłonąć wszystkie ludy słowiańskie, pierwszy swój krok zaborczy, jak tylko przygotuje się do wojny zewnętrznéj, przedsięweźmie w celu zagarnięcia polskich i słowiańskich krajów rakuskiego państwa, do których liczy także Węgry. Wszelki dalszy zabór w Europie, mianowicie w Turcyi, jest dla caratu niemożebny z powodów strategicznych bez poprzedniego zagarnienia części Galicyi i Węgier.

Przypominając tę jawną **dążność Moskwy i Prus do rozerwania między siebie krajów i ludów Austryą składających**, nie potrzebuję słów moich obwijać w bawełnę dyplomatyczną, jako to czynić musiał p. Beust, przemawiając przy obradach nad projektami ustaw wojskowych w wydziale izby deputowanych i przedstawiając: że ponieważ w niektórych państwach utrzymuje się fałszywa opinia o nietrwałości i chwiejności państwa austryackiego, o możebności jego rozbioru; przeto tém usilniéj starać się musi to państwo okazać potężném, dbać o zwiększenie swoich sił zbrojnych i być gotowém na wszelki wypadek. Starać się musi o to tém więcéj, że posunięcie do największego stopnia uzbrojeń we wszystkich państwach europejskich nie może trwać długo, musi się zakończyć albo wielką wojną, albo powszechném rozbrojeniem; jednak rozbrojenia zażądać skutecznie może tylko to mocarstwo, które będzie uzbrojone.

Mniemam, że i baron Beust, jakkolwiek tego nigdy nie wypowiedział, przekonany jest, że powszechne rozbrojenie nastąpić może jedynie po wojnie, w skutku któréj ukonstytuowanie państw europejskich oparteby zostało na podstawach sprawiedliwości i słuszności; że bez poprzedniéj walki wszelkie usiłowania dyplomacyi nie doprowadzą do powszechnego rozbrojenia. Różne okoliczności wnosić nawet każą, że niezadługo nastąpi **starcie między Francyą i Prusami**, któremu Moskwa nie będzie się bezczynnie przyglądać, mianowicie gdyby Austrya nie była uzbrojona. Wówczas Austrya wciągnięta będzie mimo woli do wojny lub znagloną do prowadzenia jéj dla własnéj obrony, pomimo wszelkich usiłowań zlokalizowania walki, pomimo tak zwanéj polityki „wolnéj ręki,“ jaką baron Beust zręcznie prowadzi i wychwala, że polityka ta zapewni Austryi swobodę działania nieskrępowaną żadnemi przymierzami.

Mniemam i mniema wielu, że przeciwnie zawarcie zawczasu **przymierza przez Austryą z Francyą**, aby w chwili, gdy Francya wystąpi dla powstrzymania Prus na drodze podbojów, równocześnie wystąpiła Austrya dla wstrzymania zaborczych dążeń Moskwy, byłoby daleko lepszém dla Austryi postępowaniem politycznem, niż owa wychwalana polityka „wolnéj ręki,“ która prowadzi **do odosobnienia**. Taki kierunek polityczny byłby tém korzystniejszy, że w walce między Austryą a Moskwą, która to walka wcześniéj czy późniéj stoczyć się musi, ta strona wojująca będzie miała wielką korzyść (o czém Moskwa wie dobrze), która pierwsza zaczepne działanie wojenne rozpocznie, wkraczając do kraju przeciwnika. Mówię tu o działaniu **wojennném**, gdyż **polityczne działanie zaczepne** Moskwa już dawno przeciw Austryi rozpoczęła.“

FRANCYA.

* **Paryż**, 16 listopada. Prasa tutejsza zaczęła się w ostatnich dniach zajmować stanowiskiem Rosyi w środkowéj Azyi, przekonywając się coraz więcéj, jakiéj ta sprawa jest doniosłości politycznéj. Dziwna zresztą, że prasa francuska już rychléj tego nie uznała; nie miała zaś żadnych powodów do tajenia swéj publiczności postępów, jakie w zaborach Rosyanie poczynili w ostatnich czasach w sąsiedztwie angielskich posiadłości w Azyi, ile że angielskie dzienniki, a mianowicie **Times**, dość obszernie się nad tą sprawą zastanawiali, wykazując całe niebezpieczeństwo, jakie bezpośrednio zagraża Anglii, a pośrednio Europie. Angielskie pisma już dawno pisały o tém i rozważały, czyby należało odczekać, dopókiby się Rosyanie, oddzieleni zaledwo przestrzenią dwustu mil angielskich, sami nie zbliżyli, czy też uprzedzić ich i wystąpić przeciw nim zaczepnie. Pierwszy, który w publicystyce paryzkiéj zwrócił uwagę Francuzów na tę sprawę i jéj doniosłość jest p. Kazimierz Dalaware, obznajmiony doskonale z stósunkami słowiańskiemi. Pan Delaware nie przestaje tylko na wykazaniu stanowiska Rosyi w Azyi mniejszéj i niebezpieczeństwa ztąd wynikającego, ale mając pod ręką dowody autentyczne wykazuje, że Rosya nie przypadkowo zapędza się w głąb Azyi, ale wykonywa plan oddawna dobrze pomyślany. Pan Delavare posiada list jenerała Chrulewa z r. 1857, z którego się doczytujemy, że jenerał Chrulew wysłany do Bucharyi w missyi wojskowo-dyplomatycznéj, pisał 1857 r. do naczelnego gubernatora Kaukazu i zarazem pogromcy Szamila, księcia Boriatyńskiego, że Rosya powinna dążyć do tego, ażeby w Azyi przeprowadzić w życie testament Piotra Wielkiego. W tym celu należy utworzyć „rosyjsko-azyatyckie towarzystwo handlowe“, któreby dla obrony handlu i swych interesów miało do rozporządzenia dwa pułki wojska i nadto stósowną liczbę dział i wielbłądów. Towarzystwu temu powinno być wolno wybierać sobie oficerów z całéj armii rosyjskiéj. Nadto wypadałoby nad brzegami jeziora Aralskiego wznieść kilka twierdz i baszt, nadto na samém jeziorze uzbroić kilka statków w działa do obrony żeglugi. Ażeby zaś nie zwracać na to uwagi Europy, mianowicie Anglii, należy przyłączyć do tego towarzystwa handlowego robotników, lekarzy, inżynierów, ażeby się wydawało, iż towarzystwo to nie ma nic politycznego na celu. Plan ten podany przez jenerała Chrulewa, został rzeczywiście w cztery lata późniéj dosłownie w życie wprowadzony.

Wiadomość o śmierci Rossiniego i Havina mimo, że ostatni prawie w ciągłéj stał z dworem opozycyi, zrobiła na cesarzu dotkliwe wrażenie. Mniéj podobno zasmuciła dwór cesarski śmierć Rothschilda. Paryżanie mówią: „Rothschild umarł — niech żyje Rothschild.“ Pogrzeb jego będzie bardzo wspaniały, książęcy. Zmarły pozostawił podobno większy majątek, aniżeli się spodziewano. Przechował on podobno w papierach znaczną część majątku, która w książkach nie była zapisana a dochodzi dwóch miliardów. W roku 1849 miał on zrobić znaczne interesa, bo zarobił nie mniéj ani więcéj jak 300 milionów.

Marszałek Mac Mahon przybył wczoraj do Marsylii, dziś oczekują go w Paryżu.

Księżna Klotylda kazała w czterech kościołach paryskich odprawić mszą św. za swą schorzałą siostrę, królowę portugalską.

Jenerał Goltz wyjechał dziś do Berlina.

WŁOCHY.

* **Florencya**, 15 listopada. Jak tu powszechnie twierdzą, nie zagai król posiedzeń parlamentu mową tronową, ponieważ posiedzenia minionego lata tylko odroczone zostały. Ministerstwo spodziewa się podobno nawet, że izba niższa przejdzie natychmiast do porządku dziennego ostatniego swego posiedzenia i rozpocznie obrady nad prawem, dotyczącém reformy administracyjnéj. Gabinet zamyśla w ten sposób zapobiedz niedogodnym i burzliwym obradom nad interpelacyami, jakieby opozycya wnieść chciała, i uzyskać ile możności wotum zaufania w kwestyi reformy administracyjnéj, w któréj rząd liczy tak na poparcie kraju jak i większości posłów. Pomiędzy dokumentami, które hr. Menabrea izbie przedłoży, znajduje się podobno i kompletna korespondencya dyplomatyczna, jaka toczyła się od objęcia rządów przez gabinet hr. Menabrei pomiędzy rządem włoskim a francuskim w przedmiocie ustanowienia znośnego modus vivendi w kwestyi rzymskiéj i ustania okupacyi francuskiéj w państwie kościelném. Hr. Menabrea ma podobno być przekonanym, że rząd włoski w kwestyi rzymskiéj w niczém nie ubliżył godności kraju a w kwestyi okupacyjnéj posunął się aż do granic ostatecznych. Jeden nawet z najgwałtowniejszych dzienników opozycyjnych, **Riforma**, zdaje się tego samego być zdania, kiedy się o kwestyi rzymskiéj oświadcza w sposób następujący: „Kwestya rzymska w innéj jak roku zeszłego formie przyjdzie pod obrady. Rozwiązanie jéj zależy od przebiegu polityki ogólnéj a lubo cienie męczenników naszych przypominają nam wielkie zobowiązania, to jednak zemszczonemi być nie mogą, dopóki administracya wewnętrzna nie będzie naprawioną a droga wolności na nowo utorowaną.“ Przyznaje on temi słowy choć pośrednio, że Włochy jak na teraz o Rzymie myśleć nie mogą.

Tymczasem ustąpił z gabinetu hr. Menabrei minister marynarki pan Ribotty. Uznał był on pewne zmiany w personale marynarskim za koniecznie potrzebne, przez co ściągnął na siebie nienawiść wielu osób, których zmiana ta dotykała. W ostatnim czasie przedłożył znowu królowi do podpisu dekret, uwalniający ze służby czynnéj kilku wyższych oficerów marynarki. Równocześnie zaś zażądał sam dymisyi, by uniknąć pozoru, że dla utrzymania pozycyi swojéj lub z przyczyn osobistych wniósł o oddalenie owych oficerów. Oba dekrety król podpisał. **Opinione** zauważa przytém: „Nie przypominamy sobie, aby wiele znachodziło się w dziejach przykładów podobnéj bezinteresowności i podobnego zaprzania, jeżeli mianowicie pomyślimy, że Ribotty nie jest bogatym i ma familią.“

Tuż **Opinione**, będąca wiernym organem jenerała Lamarmory, ogłasza dwa przesłane jéj podobno z Genewy listy, które pod tytułem: „Suum cuique w przedmiocie wypadków 1866 r.“ i powołując się na ogłoszoną w **Revue des deux Mondes** pracę p. Juliana Klaczki, nowe chcą podawać szczegóły o historyi prusko-włoskiego aliansu. Znachodzące się w nich sprostowania faktyczne i nowości podrzędnego są interesu. Nie prawdą jest według twierdzenia listów tych, aby w traktacie włosko-pruskim z dnia 8 kwietnia 1866 r. słowa „alians zaczepny i odporny“ stały tylko w napisie, tworzą one owszem część tekstu samego. Nie prawdą jest daléj, aby Włochy odebrały od Prus pieniądze jako subsydya, bo nigdy o nich pomiędzy obu mocarstwami nie było mowy. Listy te zaprzeczają także stanowczo wiadomości, że cesarz Napoleon właściwym jest twórcą aliansu włosko-pruskiego, co p. Klaczko w duchu zapatrywań francuskich był twierdził. Natomiast milczą listy te niestety o innym daleko ważniejszym punkcie, to jest o tém, czy i w jakiéj mierze zasługuje na wiarę wiadomość, że Austrya jeszcze przed wybuchem wojny odstąpiła Wenecyą Francyi. Dla osądzenia dyplomacyi jenerała Lamarmory i prowadzonéj przezeń wojny ten właśnie punkt największego jest znaczenia.

Gazzetta Piemontese podnosi pytanie: „W jaki sposób wyrzucają się pieniądze?“ a w odpowiedzi na to wskazuje na bardzo kosztowne wygotowanie drogich banknotów. W istocie téż wydano na to w jednym roku przeszło półtora miliona, lubo połowa téj kwoty byłaby wystarczyła na pokrycie wszystkich kosztów. Lecz koszta te powiększono jeszcze przez to, że każdą drobnostkę sprowadzano z Anglii lub Francyi, przez co dostano tak wyborny materyał, że np. papier dopiero 107 razy naśladowano doskonale.

W ubiegłym miesiącu wrześniu aresztowano w królestwie włoskiém osób 4955, pomiędzy niemi 268 z powodu popełnionego zabójstwa, 203 z powodu rabunku, 720 z powodu bijatyk, 1197 z powodu kradzieży, 44 z powodu podpalenia, 89 z powodu dezercyi, 53 z powodu oporu przeciw władzom, inne dla różnych innych przyczyn.

HISZPANIA.

* W chwili obecnéj, w któréj uwaga całéj Europy skierowaną jest na wypadki przeobrażające wiekową postać rzeczy w Hiszpanii, sądzimy, że nie od rzeczy będzie przypomnieć czytelnikom pokrótce historyą tego kraju i zapoznać ich bliżéj z jego stósunkami wewnętrznemi. Dla tego téż podajemy tu w treściwém zestawieniu następującą statystykę Hiszpanii, ułożoną według źródeł urzędowych.

W roku 225 przed narodzeniem Chrystusa Hiszpania, zawojowana najprzód przez Fenicyan, potém przez Kartagińczyków, podbita była przez Rzymian; ale w roku 410 po narodzeniu Chrystusa Wandale, Swewowie i Alanie, spustoszywszy Hiszpanią, osiedli w niéj; w roku 428 Wandale odstępili Hiszpanią Wizygotom, których w roku 507 podbili Frankowie. W roku 621 znowu zawojowali Hiszpanią Gotowie. W roku 710 Arabowie, przybywszy do Hiszpanii z Afryki, wyparli Gotów na północ ku górom Asturyi, a pozostała część Hiszpanii stała się prowincyą kalifów Damaszku; lecz w 756 roku ta część utworzyła samobytny kalifat Korduby, istniejący do roku 1031, w tym zaś roku kalifat Korduby rozdzielił się na 19 księstw. Tymczasem w okresie od 756 do 1031 roku królestwo Asturyi, założone przez Gotów, powoli wzrastało i krzepiło się. Oprócz tego od roku 831 powstało na granicach Hiszpanii królestwo Nawarry, które w roku 1037 podzieliło się na trzy oddzielne królestwa: Kastylii, Arragonii i Nawarry; tymczasem między rokiem 1095 a 1139 utworzyło się na półwyspie jeszcze nowe chrześciańskie państwo, to jes Portugalia, z początku jako hrabstwo, potém jako królestwo. Te wszystkie państwa chrześciańskie w ciągłé były wojnie z Maurami, którzy powoli, ale po uporczywéj walce, odstępowali chrześcianom swoich posiadłośc w Hiszpanii.

Co się tyczy mocarstw chrześciańskich, dwa z nich Arragonia i Kastylia w roku 1479 połączyły się w jedno skutkiem małżeństwa Ferdynanda króla Arragonii z Izabellą księżniczką Kastylii. Królestwo Arragonii prze połączeniem się z Kastylią powiększyło swe posiadłośc nietylko zawojowaniem wielu prowincyi hiszpańskich na Maurach, tudzież wysp Balearskich, oraz Sardynii w rok 1326, ale otrzymało drogą sukcesyi Sycylią, najprzód tymczasowie roku 1282, potém ostatecznie roku 1409; w rok zaś 1435 królom Arragonii także drogą sukcesyi dostał się królestwo neapolitańskie. Tym sposobem z połączeni tych wszystkich ziem z Kastylią, po podbiciu w roku 149 ostatniego królestwa Maurów Grenady i pozyskaniu Meksyku, Peru, Chili, Nowéj Grenady i Buenos-Ayres, utworzyła się przy końcu wieku XV ogromna monarchi hiszpańska, któréj władzcą w roku 1516 został wnuk Ferdynanda i Izabelli, Karól V, cesarz rzymsko-niemieck z domu hamburgsko-austryackiego.

Ale błędy, okrucieństwa i nierozumna nietoleranc Filipa II, następcy Karola V, który złożył koronę, był przyczyną szybkiego upadku monarchii hiszpańskiéj, pomimo zyskania przez nią w 1580 roku Portugalii. W roku 1609 odpadło od Hiszpanii, w skutek prześladowania protestantów, siedm prowincyi niderlandzkich, z ogólnéj ich liczby ośmnastu; a w roku 1640 oderwała się od Hiszpani i Portugalia. Po wygaśnięciu w Hiszpanii dynastyi Karol V, zaczęła się wojna o sukcesyą hiszpańską, trwająca od roku 1701 do 1714, a zakończona wstąpieniem na tron hiszpański Filipa V, wnuka Ludwika XV, i oderwaniem się od królestwa Hiszpanii wszystkich jéj posiadłości, znajdujących się w Europie za obrębem półwyspu Pirenejskiego. W roku 1817 zaczęły się w osadach hiszpańsko-amerykańskich powstania, które skończyły się na tém, że Hiszpania straciła swoje osady. W 1808 Napoleon, wygnawszy z Hiszpanii dom Burbonów, przeznaczył na króla hiszpańskiego brata swego Józefa; skutkiem tego była krwawa wojna Hiszpanii z Francuzami, trwająca lat sześć i zakończona powrotem Burbonów do Hiszpanii dnia 22 marca 1814 roku. W roku 1820 nastąpiła w Hiszpanii rewolucya, która zamieniła monarchią nieograniczoną na konstytucyjną; ale w roku 1823 armia francuska, pod dowództwem księcia Angoulême, przywróciła dawny porządek. Król Ferdynand VII, zostawszy monarchą nieorgraniczonym, zmienił prawo wniesione do Hiszpanii przez Burbonów, niedozwalające kobietom wstępować na tron hiszpański. Potém ogłosił następczynią córkę swą Izabellę w roku 1833, pod opieką jéj matki Krystyny; ale brat Ferdynanda Don Karlos wystąpił ze swemi prawami do korony hiszpańskiéj. Zaczęła się w Hiszpanii wojna domowa, która się zakończyła utrzymaniem Izabelli na tronie, z którego zepchnięta została w roku bieżącym 1868.

Królestwo hiszpańskie ma przestrzeni 9200 mil kwad.; ludności w roku 1860 15,673,481.

Prowincye Hiszpanii: Nowa Kastylia.

				ludności w 1860 r.
1.	Madryt	141	mil kwadratowych	489,932.
2.	Toledo	263	„	323,782.
3.	Guadalaxara	229	„	204,626.
4.	Cuenka	316	„	229,514.
	Mancha.			
5.	Ciudad-Real	368	„	247,991.
6.	Burgos	266	„	337,132.
7.	Lograno	91	„	175,111.
8.	Santander	99	„	219,966.
9.	Soria	180	„	149,549.
10.	Segovia	128	„	146,292.
11.	Avila	140	„	168,773.
12.	Palencia	147	„	185,955.
13.	Valladolid	143	„	246,981.
	Leon.			
14.	Leon	290	„	340,244.
15.	Zamora	194	„	248,502.
16.	Salamanca	232	„	262,383.
	Asturya.			
17.	Oviedo	192	„	540,586.
	Galicya.			
18.	Coruna	145	„	557,311.
19.	Lugo	178	„	432,516.
20.	Orense	129	„	369,138.
21.	Pontevedra	82	„	446,256.
	Estremadura.			
22.	Badajoz	408	„	403,735.
23.	Caceres	377	„	293,672.
	Andaluzya.			
24.	Sevilla	249	„	473,920.
25.	Kadyks	132	„	391,305.
26.	Huetva	194	„	176,626.
27.	Cordova	244	„	158,657.
28.	Jaen	243	„	362,466.
29.	Grenada	232	„	441,404.
30.	Almeria	155	„	315,450.
31.	Malaga	133	„	446,659.
	Murcya.			
32.	Murcia	210	„	382,812.
	Walencya.			
33.	Albacete	281	„	206,099.
34.	Valencia	204	„	617,977.
35.	Alicante	99	„	390,565.
36.	Castellon	115	„	267,134.
	Arragonia.			
37.	Saragossa	311	„	390,551.
38.	Huesca	276	„	263,230.
39.	Teruel	258	„	237,276.
	Katalonia.			
40.	Barcelona	140	„	726,267.
41.	Tarragona	115	„	321,886.
42.	Lerida	224	„	314,531.
43.	Gerona	107	„	311,158.
	Prowincye Biskajskie.			
44.	Navarra	190	„	299,654.
45.	Biskaya	40	„	168,705.
46.	Guipuzcoa	34	„	162,547.
47.	Alava	57	„	97,934.
Wyspy Balear.		87	„	269,818.
„ Kanaryj.		132	„	237,036.
	Ogółem	9200	mil kwadratowych	15,673,481.

Ludność podług stanu i powołań:

Przy końcu grudnia 1860 r. w Hiszpanii liczyło się 42,765 księży; 11,166 zakrystyanów i innych niższych sług kościelnych; 1335 dzwonników; 4233 chłopców posługujących w chórze i przy kościele; 1350 kantorów i śpiewaków; 906 organistów; 322 stróżów kościelnych i szwajcarów. Klasztorów liczyło się 1683. W służbie cywilnéj urzędników 65,897; dymisyonowanych 7215. W służbie wojskowéj 147,145; weteranów 11,192; w marynarce 10,280. We flocie kupieckiéj kapitanów 5009, majt-

---

*) W sprawozdaniu wydziału tutejszéj (wiedeńskiéj) izby deputowanych podane liczby co do sił zbrojnych Prus i Moskwy są zupełnie mylne. Mianowicie mylném jest, jakoby armia pruska i związkowo-niemiecka wynosiły na stopie wojennéj 843,000 a obrona krajowa czyli landwera tylko 195,000. Przytoczone zaś powyżéj w liście tym liczby (że armia całego Związku północno-niemieckiego na stopie wojennéj liczyć ma 600,000 obrona krajowa 315,000) są nie tylko oparte na wiadomościach czerpanych z autentycznych źródeł o stanie wojennym sił zbrojnych Prus i Związku północno-niemieckiego, ale także zgodne z wypadkiem obrachunku czynników, których wynikiem jest siła armii na stopie wojennéj i siła obrony krajowéj powołanéj pod broń. Czynnikami temi są: ilość rocznego kontyngensu dla armii, liczba lat służby pod chorągwią, liczba lat służby w rezerwie armii, czas należenia do obrony krajowéj, wreszcie przecięciowy ubytek z każdorocznego kontyngensu, przybliżenie z doświadczeń obrachowany a wynoszący 4 pct. rocznie. Przyp. Korespondenta.

39,437. Profesorów 2595; nauczycieli 1396; guwer- i dozorców 15,537; uczniów szkół średnich 36,140; ów zakładów wyższych 11,375; młodzieży gotującéj prac specyalnych 7029. Adwokatów 11,991; pisa- notaryuszów 5061; aptekarzy 3989; prokuratorów lekarzy i chirurgów 13,994; weterynarzy 8132; ar- któw i przedsiębiorców budowniczych 1834; agrono- i geometrów albo mierniczych 3239. Właścicieli 6,061; dzierżawców 71,556; fabrykantów 13,457; prze- owców 278,820; rzemieślników 551,093; kopalników 58; robotników przy fabrykach 99,728; rolników i wy- ików 2,354,110; sług 401,833. Ubogich 88,957; głu- niemych 6346; ślepych 39,020. Miasta: Madryt lu- ści 298,426; Barcelona 178,626; Sewilla 112,139; Wa- ya 106,435; Malaga 92,611; Kadyks 63,513; Grenada 13; Saragossa 59,978; Palma, na wyspach Balear- 42,910; Valladolid 41,913; Korduba 36561; Coruna 54; Murcya 26,888 mieszkańców.

Skarb. Według budżetu roku 1865—1866, zwykłe ody państwa wynosiły 2,186,983,330 realów, w téj ie: podatku ziemskiego 430,000,000; podatku prze- owego (patentowe) 86,600,000; ceł 282,000 000; ak- 200,000,000; od papieru stęplowego 126,810,000; od iu monopolium 394,000,000; od soli 123,000,000; ya 232,200,000; z dóbr państwa i koron. 106,814,670. ajne wydatki: 2,184,955,410, w téj liczbie: familia ewska 49,350,000; dług państwa 458,221,240; woj- 420,450,050; flota 116,729,520; ministeryum skarbu 061,120; pensye urzędnikom dymisyonowanym, wdo- sierotom, zakonnikom i zakonnicom zniesionych oku 1834 klasztorów, wygnańcom cudzoziemskim 329,160; ministeryum wyznań, sprawiedliwości i spraw etrznych 320 milionów realów.

Przychody nadzwyczajne 562,376,960.
Wydatki nadzwyczajne 562,276,960.
Budżet na rok 1866 i 1867:
Przychód 2,141,145,250.
Wydatek 2,191,477,290.

Kapitał długu państwa dnia 1 grudnia 1864 roku: 17,826,757 realów; procenta od niego 380,979,885.

Wojsko w czasie pokoju 100,000, w czasie wojny 300, z zaliczeniem milicyi prowincyonalnéj, żandar- (guardia civil) i straży pogranicznéj (carabiniers). tego w osadach 38,000, z których w pułkach liniowych 25,000. Flota 113 okrętów i 958 dział, o sile 60 koni. Flota kupiecka 4859, statków z osadą 37,787 i ładunkiem 395,270 tonnów.

Szlachta i duchowieństwo całe wieki przemagają szpanii; obok nich powstał absolutyzm monarchiczny. czego przyszła Hiszpania, widzieć można z niektórych w wieku przeszłym. W roku 1787 liczyło się w Hi- nii 479,653 szlachty płci męzkiéj, 93,689 mnichów 668 księży świeckich, tak, iż z 17 dorosłych mężczyzn z religii; 2666 urzędników inkwizycyi, nie licząc cych, familiares i 4103 innych urzędników ducho- ch; 37902 urzędników cywilnych, 77,884 wojskowych, 30 kupców, 39,073 robotników fabrycznych, 262,932 mieślników, 896,844 chłopów i 1,234,188 wyrobników. et po roku 1820 liczono w kraju 3005 klasztorów. ecia część ziemi w Hiszpanii należała wtedy do duchowieństwa. W roku 1822 kiedy Kortezy układały plan no- organizacyi duchowieństwa było 73,495, więcéj niż eczna potrzeba, nie licząc zakonników i zakonnic. Po sięwziętém w 1855 roku zniesieniu kolegiów jezui- ch i wszystkich klasztorów, mających mniéj niż 12 za- ników, pozostało ich wszakże przeszło 1000. Podług chowania Arguellesa rząd papiezki otrzymał z półwy- iberyjskiego od końca XI do końca XVIII wieku 00,000,000, od roku 1814 do 1820 41,525,226, od ro- 1820 do 1855 r. 140,000,000.

Rzeczywiście wolny rozwój narodowy dotąd nie eje. W ręku szlachty znajduje się ogromna ilość wła- ści ziemskiéj z nędznem gospodarstwem (przy końcu roku było w Hiszpanii 1359 grandów, z ich liczby książąt, 516 książąt drugiego rzędu, 647 margrabiów, wicehrabiów, 55 baronów, 585 jenerałów). Podrzę- ch szkół wcale nie ma, pomimo tego, że szkoły zostają ęku mającego władzę duchowieństwa.

Systemat zakazowy przeszkadza wolnemu rozwojowi mysłu. Ale gwałtowne wstrząśnienia, zaszłe w począ- ch bieżącego wieku, przechodzenia dóbr martwéj ręki własność prywatną i t. p., miały skutek, że przynaj- éj jedna część bogatego zapasu sił otrzymała pożyte- e zastósowanie. W skutku tego, z początkiem bieżą- stulecia, urodzaj zboża w Hiszpanii powiększył się od do 140 milionów faneg, a wyrób wina od 47 do 80 mi- ów. Powstały różne kompanie przemysłowe, które ały na akcye i obligacye nie mniéj jak 4,208,970,000 ów.

Zabierając dobra duchowne, rząd powinien był uczy- okolwiek i dla dobra publicznego. Użył po większéj ci za pośrednictwem wypuszczenia sześcioprocento- ch obligów do końca 1858 r. 1,114,643,000 realów, owicie: na główne i prowincyonalne drogi 701,762,000, ogi żelazne 232,154,000, na inne budowle publiczne 36,000, na budowę portów 108,191,000.

Dróg żelaznych liczy się 2369 kilometrów; dochód ch wynosi franków 45,877,583; kanałów 93½ mil.

Górnictwo. W roku 1863 wydobyto rudy żelaznéj 26,761 kwintalów, ołowianéj 2,695,989, miedzianéj 6,371, węgla 4,013,009 kwintalów. W tymże roku za lanego otrzymano 115,695 kwintalów, żelaza kutego 259, srebra 892,863 kilogramów. Ogólna wartość wy- w kopalni około 440 milionów realów.

Rólnictwo. W Hiszpanii znajduje się 20,292,582 fa- (po 64 łokci każda) ziemi; przeznaczono na uprawę za, 3,564,830 na jarzyny, 2,878,211 na winnice wszel- go rodzaju, 1,395,013 na drzewa owocowe. Oprócz te- pod drzewami oliwnemi znajduje się 1,446,316, pod nami farbierskiemi i włóknistemi 5,361,266, pod la- i pastwiskami 10,898,433, pod ogrodami 583,228, kanałami i wodociągami 51,242. Ogółem ziemi mo- éj przynosić czysty dochód 47,677,121 faneg. Licząc o przestrzenie zasiane zbożem, w rok urodzajny z ka- j fanegi zbiera się 588 litrów czyli po 8 faneg zboża, łem zaś zbiera się zboża 168,995,656 faneg. Każdy eszkaniec spożywa w średniéj ilości sześć faneg, a za- dla wyżywienia całéj ludności Hiszpanii potrzeba 000,000; dla wywozu zaś w dobrym roku pozostaje 995,656.

Chów bydła. Koni liczy się 672,559, owiec 954,967, kóz 4,429,578, osłów 1,290,814, mułów 01,888, bydła rogatego sztuk 2,904,598, świń 4,264,817.

Handel. Przywóz do Hiszpanii w roku 1863 wynosił 1,898,000,000 realów; a mianowicie: cukier 148,443,000 łów, pieńkowe i lniane przędziwo 94,682,000, wyroby lniane 70,559000 bawełna 69,098,000, kakao 47,245,000, ar leśny 45,791,000, żelazo 38,443,000, machiny i wy- y mechaniczne 39,720,000, jedwab 39,156,000, węgiel 966,000, skóry niewyprawne 34,860,000, wyroby je- abne 31,470,000, wyroby bawełniane 30,646,000, wódka o gorzałka 21,322,000, wyroby pieńkowe i lniane 203,000. Główne przedmioty wywozu: wina za 115,000, metale 141,415,000, suche owoce 95,511,000, neta srebrna 48,207,000, pomarańcze i cytryny 47,006,000, oliwa 38,670,000, minerały 33,427,000, wełna 30,961,000, ziarno i jarzyny 30,363,000, korki 28,411,000, sól 20,636,000, mydło 20,629,000, wódka albo gorzałka 20,133,000.

Cło przyniosło w r. 1862 realów 241,254,000.

Monety: real=27 centimów=2 grosze srebrne 1½ fenyga; piastr=1 rubel 29 kop. sreb.

Posiadłości zewnętrzne: A) w Ameryce: Kuba z wyspą Pinos 2158 mil kwadr. geogr.; ludność w grudniu r. 1861 wynosiła 1,396,530. Porto-Rico z przynależnemi wyspami, 169 mil kwadr.; ludność w 1861 roku 583,181. B) w Afryce: Fernando Po, Corisco, prowincya u przylądka San-Juan, wyspa Losquitos, Elobey, Annoben, 40 mil kwadr.; ludność w Santa-Isabella na Fernando Po w 1862 roku 1037. C) w Oceanii: wyspy Filipińskie 6277 mil kwadr.; ludność w 1859 roku w miesiącu grudniu wynosiła 4,429,831. Razem ludności 6,410,379.

Z półwyspu pyrenejskiego otrzymaliśmy dziś następujące telegramy:

Paryż, 17 listopada. W obec obiegających dziś na giełdzie pogłosek o niespokojnościach w Hiszpanii donosi Monitor wieczorny, że według otrzymanych z najgłówniejszych miast kraju sprawozdań panuje wszędzie spokojność.

Madryt, 17 listopada. Minister wojny Prim zamianował pod przewodem jenerała Cordoba komisyą, któréj poruczono wygotowanie projektów organicznéj i administracyjnéj reformy armii.

Telegramy.

Monachium, 18 listopada. Reskrypt królewski z dnia 14 b. m. powołuje odroczony dnia 2 maja r. b. sejm krajowy na dzień 7 grudnia.

Petersburg, 17 listopada. Port kronstadzki po części okryty jest lodem; wiele okrętów żaglowych i parowych zamarzło w porcie. — Na przestrzeni z Oranienbaum do Jamburgu rozpoczęto roboty ziemne około budowy kolei żelaznéj do Baltischportu.

Paryż, 17 listopada. Monitor wieczorny donosi, że książę i księżna Wales spodziewani są w Compiègne. — Książę Metternich i hr. Solms zaproszeni są na 27 b. m. do Compiègne. — Journal de Paris ogłasza dziś ostatnią listę subskrypcyjną na pomnik Baudina. Kilka dzienników prowincyonalnych skonfiskowano z powodu ogłoszenia list subskrypcyjnych.

Florencya, 18 listopada. Minister wojny udzielił żołnierzom powołanym w roku 1843 urlop ograniczony. — Depesze z Neapolu donoszą o gwałtownym wybuchu Wezewiusza.

Londyn, 18 listopada. W Newport (hrabstwo Monmouth) było wczoraj wieczorem zbiegowisko uliczne. Wojsko wkroczyło przeciw motłochowi. Jak słychać, zabito człowieka, kilku raniono niebezpiecznie. W końcu przywrócono porządek.

Londyn, 18 listopada. Według znanego dotychczas rezultatu wyborów wybrano w Anglii, Szkocyi i Irlandyi 120 liberałów a 90 konserwatystów; z Irlandyi znanych jest dotychczas dopiero 11 wyborów.

Londyn, 18 listopada. Z okazyi wyborów zdarzały się wczoraj w rozmaitych miejscach rozruchy. W Bolton zaszła bójka pomiędzy Irlandczykami a Anglikami, w skutek czego wojsko wkroczyć musiało. W Bristol uderzyło pospólstwo obu stronnictw na rozmaite domy a szkody przez to zrządzone dochodzą do 15,000 funt. szt. Bank prowincyonalny, zagrożony również, uratowany został; wiele osób raniono. W Belfast raniono również wiele osób; sędziego sponiewierano a budynek sądowy zburzono. Miasto przepełnione wojskiem. W Cork zburzono zbór protestantów. Dzisiaj obawiają się powtórzenia rozruchów.

Londyn, 18 listopada. Wiedeński korespondent Timesa podaje niektóre szczegóły z austryackiéj księgi czerwonéj, która ma ukazać się w piątek. Exposé traktuje w trzech oddziałach głównych o kwestyi niemieckiéj i północno-szlezwigskiéj, o sprawach hiszpańskich, o kwestyi wschodniéj i o rokowaniach z Rzymem we względzie konkordatu. We względzie kwestyi szlezwigskiéj podnosi księga czerwona jéj nierozwiązanie i politykę nieinterwencyi, jakiéj się Austrya trzyma. We względzie innych kwestyi wskazuje księga czerwona na okazaną przez Austryą politykę pojednawczą. Daléj udzielają się instrukcye, dane dawniejszemu posłowi przy kuryi rzymskiéj, hr. Crivelli.

Londyn, 18 listopada. Pruski następca tronu wraz z małżonką przybył tu wczoraj, ażeby się pożegnać z księciem i księżną Wales. Ostatni wyjechali wczoraj wieczorem na Dover na ląd stały. — Książę następca tronu wraz z małżonką wyjechał potém do Woodnorton w odwiedziny księcia i księżnéj Aumale.

Bukareszt, 16 listopada. Nowo zamianowany włoski konsul jeneralny baron Faver wręczył dziś księciu listy uwierzytelniające a zapewniwszy go o prawdziwéj przyjaźni króla włoskiego, zakonstatował zobopólne, dobre stósunki.

Bukareszt, 17 listopada. Książę Karól zwiedził dziś stojącą w Giurgiewie na kotwicy pruską szalupę kanonierską „Delphin.“ Bułgarski gubernator jeneralny, Sabri basza, przybył do Giurgewa na powitanie księcia, towarzyszył mu na książęcym jachcie do Ruszczuku, gdzie na cześć księcia odbyto przegląd wojskowy.

Kronsztad, 17 listopada. Komunikacya z morzem ustała od wczoraj. Na około lód. Wiele okrętów i parowców w porcie zamarzło.

Londyn, 19 listopada. Liberalni uzyskali wczoraj siedm, w ogóle więc z dotychczasowemi trzydzieści głosów. Russel, F. Gibson przepadli. Hepley wybrany został.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 19 listopada. Jak już czytelnikom naszym wiadomo, otwartą została w Poznaniu w zeszłą niedzielę za staraniem tutejszego towarzystwa politechnicznego, złożonego z Niemców i Polaków, **szkoła przemysłowa** z wykładem w obu językach krajowych. Potrzeba podobnego zakładu tak jest wszechstronnie uznaną, mianowicie dla nas Polaków w wyjątkowém naszém położeniu, w którém przemysł powinienby być ową kotwicą ratunku, że zbytecznémby było przytaczać tu na to dowody. Mimo to, kiedy nam się sposobność nadarza do wykształcenia się gruntownego w przemyśle, nie mamy, jak się zdaje, chęci korzystania z niéj. Do nowo bowiem otworzonéj szkoły przemysłowéj zgłosiło się tylko 2, wyraźnie dwóch uczniów narodowości polskiéj, a z tych jeszcze jeden zamiejscowy. A przecież, jak to poniżéj zamieszczony plan nauk wykazuje, wiele w szkole téj zyskać można. Czyż przez taką niedbałość o kształcenie naszéj młodzieży, poświęcającéj się przemysłowi, sami nie podkopujemy naszéj przyszłości? Wszakże codziennie się patrzymy na wzrastający dobrobyt przemysłowców drugiéj pospół z nami zamieszkałéj tu narodowości, a na upadek niejednego z przemysłowców polskich. Jakaż tego jest przyczyna? Nie inna bezwątpienia jak, że tamci postępują z czasem a nasi bodaj czy nie wstecz. Oby te kilka słów nakłoniło poświęcających się przemysłowi do korzystania z nadarzającéj się sposobności wykształcenia się na fachowych ludzi. Plan udzielanych nauk w szkole przemysłowéj jest następujący:

W niedzielę przed południem od godziny 9—12 rysowanie machin, rysowanie z wolnéj ręki i rysowanie budowli inżynierowie Gröbe, Leinweber, Bingmann, radzca budowniczy Wernekinck, budow. Weyer. W poniedziałek przed południem rysowanie z wolnéj ręki i linearne: nauczyciel rysunków Jaroczyński, inżynier Mayer. We wtorek Kaligrafia: kupcy A. Kunkel, Kornfeld. Konstrukcya budowli majstrowie ciesielscy Grienz, Feckert, majster mularski Weigt. W środę rysowanie budowli i ornamentów: architekt Schulz, majster mularski Weigt, pozłotnik Hoeven. W czwartek rysowanie z wolnéj ręki i linearne: budowniczy Hochberger, inżynier Mayer, budowniczy Weyer W piątek konstrukcya budowli; majster ciesielski Feckert, majster mularski Weigt. W sobotę rysowanie budowli: budowniczy Claus, inspektor budowniczy Brandenburg, technik Schwab. W poniedziałek po południu; Fizyka dr. Wituski, ases. med. Reimann; Jeometrya: inżynierowie Fischer, Leinweber. We wtorek ćwiczenia w stylu niemieckim: dyrektor Barth; rysowanie ornament.: budowniczy Weyer, fotograf Zeuschner, majster ciesielski Krzyżanowski. W środę Rachunki: budown. Schwartz, dr. Wituski; Buchhalterya: kupcy Engel, Krengel, Kunkel W czwartek ćwiczenia w stylu polskim dr. Wituski; Chemia: dr. Mankiewicz, dr. Szafarkiewicz, dr. Krug. W piątek Fizyka: dr Wituski, ases. med Reimann; Algebra: inżyn. Bingmann, nauczyciel szkoły realnéj Otto Uwaga: Nazwiska na czele stojące podają nauczycieli głównych, których w razie choroby lub wyjazdu niżéj wymienieni zastępować będą.

— * Piszą z **naszego miasta** między innemi do Gazety Toruńskiéj: „Donosiłem wam przed kilku dniami, że redakcya tutejszéj Posener Ztg przejdzie od Nowego roku w inne ręce. Pan Jochmus, dotychczasowy redaktor, ma podobno założyć od Nowego roku, jak się dowiduję, inną gazetę i to pod tytułem Neue Posener Ztg. Ma ona wychodzić w małym formacie na kształt berlińskiéj Volkszeitung i być obrachowaną głównie na średnie klasy. Dziennikarskie to przedsięwzięcie musi się wcale udać, jeżeli zważymy jak niemiecki żywioł w naszych miastach, zajmujący się głównie przemysłem, coraz bardziéj wzrasta nietylko w liczbę ale i w mienie. Nadto ludność niemiecka naszego Księstwa czuje większą potrzebę codziennéj strawy dziennikarskiéj jak nasza ludność Wykazuje to statystyka abonentów polskich i niemieckich pism Dziennik Poznański, rozchodzący się i po zagranicami Księstwa, nie liczy ani 2000 abonentów, podczas gdy liczba abonujących Posener Ztg, ograniczonéj głównie na Księstwo, dochodzi 3000. Natomiast tutejsza Ostdeutsche Ztg ma znacznie mniéj abonentów. — W dwa tygodnie ma wyjść prospekt do nowego pisma ilustrowanego, które będzie wychodziło w tygodniowych arkuszach pod tytułem Sobotka. Wydawnictwo to, jak wam już wiadomo, przedsięwziął księgarz pan Leitgeber. Pismo to będzie niesły hanie tanie; będzie kosztowało bowiem zaledwie kwartalnie 15 sgr. Za trzy złote arkusz druku i do tego piękne illustracye, to dalipan więcéj żądać nie można. Jeżeli rozważymy jak tego rodzaju przedsięwzięcia litarackie nie udają się u nas prawie wcale, — przedsięwzięcie p. Leitgebra musi nam się przedstawić dość śmiałém, atoli jeżeli z drugiéj strony zważymy na to, jak wielka daje się czuć u nas potrzeba podobnego pisma, jeżeli, zważymy, że po naszych miastach i miasteczkach często ani w jednym domu obywatelskim przez cały rok nie ujrzysz żadnego pisma czasowego, trzeba przyznać wszelką zasługę panu Leitgebrowi, iż się do tego przedsięwzięcia zabiera.“

— * Dnia 15 bm. o godzinie 2¼ z południa **odebrał sobie życie** wystrzałem z rewolweru w pokoju Józefiny Sell, przy ulicy Szewskiéj No. 6, podoficer artyleryi Richard Johns. Pierwiastkowo chciał on zastrzelić Józefinę Sell, lecz ta wstrzymała mu rękę i zawołała o pomoc. Przyczyną samobójstwa miała być zazdrość.

— * Od 1 stycznia 1869 roku opróżnione zostaną **posady nauczycielskie** przy katolickich szkołach elementarnych w Bodzyniewie, powiecie śremskim, i w Bardzie, powiecie wrzesińskim. Prawo prezentowania przysługuje odnośnym dozorom szkólnym.

— * Świeżo otrzymali następujący księża **kanoniczną instytucyą** na probostwa: dotychczasowy komendarz ksiądz Niklewski na plebanią w Smolicach, powiecie krobskim; dotychczasowy administrator ksiądz Wiśniewski na plebanią w Czaczu, powiecie kościańskim; dotychczasowy komendarz ksiądz Franciszek Schubert na pleb. w Gołanicach; dotychczasowy komendarz ksiądz Pągowski na plebanią w Wyszanowie, dekanacie kępieńskim; dziekan ksiądz Paweł Fabisz na probostwo w Ostrowie; dotychczasowy administrator ksiądz Stanisław Sadowski na plebanią w Wierzbnie, w dekanacie lwoweckim; dotychczasowy administrator ksiądz Maksymilian Rożański na plebanią w Błociszewie, dekanacie kościańskim; dotychczasowy komendarz ksiądz Franciszek Michnikowski na plebanią w Bieganowie, dekanacie miłosławskim; ksiądz Kazimierz Jagielski na probostwo w Raszkowie, w dekanacie koźmińskim; dotychczasowy administrator ksiądz Binert na plebanią w Lenartowicach.

— * W obwodzie poznańskiego sądu apelacyjnego zaszły w miesiącu październiku następujące **zmiany** co do wyższych urzędników: Przy sądzie powiatowym w Międzychodzie: asesora sądowego Roedera z Skwierzyny n. W. mianowano sędzią powiatowym. Przy sądzie powiatowym w Rawiczu: dyrektora sądu powiatowego Müllera z Międzychodu przeniesiono tu dotąd w tym samym charakterze. Przy sądzie powiatowym w Śremie: asesora sądowego Rzepnickiego z Poznania przysłano tu jako sędziego pomocniczego.

— * Na dotkniętych powodzią **Szwajcarów** złożyli: Pan Teodor Krakowski, dzierżawca hotelu Paryzkiego, tal. 2. — Ogółem **168** tal. **12** sgr. i **103** frank. **74** cent. Dawniéj zebrane tal. **300** odesłaliśmy już na miejsce przeznaczenia.

— * **Kalendarz**. Jutro, w piątek dnia 20 listopada, Feliksa de Val.; w kalendarzu słowiańskim Sędzimira. Wschód słońca o godzinie 7 minut 26, zachód o godzinie 4 minut 4. Pierwsza kwadra księżyca dnia 22 listopada o godzinie 7 minut 55 przed południem.

Dnia 20 listopada 1454 roku sejm w Nieszawie ogłasza statut Kazimierza Jagiellończyka; — 1603 śmierć hetmana Krzysztofa Radziwiłła; — 1648 Jan Kazimierz obrany królem; — 1763 uniwersał prymasa Łubieńskiego po śmierci Augusta III; — 1807 Fryderyk August wjeżdża do Warszawy.

— * **Leonor Havin**. Zmarły dnia 14 października w Paryżu deputowany i naczelny redaktor dziennika Siècle, Leonor Havin, urodził się r. 1799 w St. Lo. Ojciec jego zasiadał w konwencie, i dla tego musiał za powrotem Burbonów wynieść się z kraju wraz z synem. Młody Havin, wróciwszy do kraju, mieszkał w Caen, i w rewolucyi r. 1830 wysłany był do Paryża jako delegowany z prowincyi. W następnym roku wybrany był deputowanym. W r. 1839 przeszedł do opozycyi, i należał do pamiętnego obiadu zarządzonego przez Odillona Barrota, który strącił Guizota i z nim Ludwika Filipa. Odtąd liczył się do pierwszych osób rewolucyi 1848 r. Łączyła się w nim demokracya z napoleonizmem. Należał do opozycyi, ale nie przestał być imperyalistą. Dziennik jego należał zawsze do najgorliwszych obrońców narodowości polskiéj. Zamożny z domu, teść wielowładnego Haussmanna prefekta paryskiego, Havin nigdy nie puszczał się w przedsiębiorstwa, lubo go do tego często namawiano, miał bowiem stósunki takie, iż mógł był pod opieką zięcia swego brać udział w bardzo korzystnych interesach.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— * Przekładu **dziejów Długosza** wyszedł tom 3 (ogólnego zbioru IV, z dotąd wydanych tomów 6ty). Druk dzieła hr. Przezdzieckiego: „O Jagiellonkach polskich“ ukończony zupełnie, i wszystkie 4 tomy są w handlu księgarskim. — P. Stanisław Krzyżanowski rozpoczął wydawnictwo **Materyałów do dziejów Polski** ogłoszeniem w Krakowie w drukarni Czasu 1go tomu téj publikacyi, to jest: Listów Jana Witta, jenerała wojsk koronnych, komendanta Kamieńca (r. 1777—1779). Wydany zbiór zawiera około 300 listów Wittego, pisanych do różnych osób. — Komedyą Fredry **Posażna Jedynaczka**, przełożoną na język czeski, grać będą w teatrze Pragi. — Profesor Wurzinger maluje z polecenia cesarza austryackiego wielki obraz przedstawiający scenę z **obrony Wiednia** przeciw Turkom w r. 1683. — **Blanik** — nazywa się pismo czeskie, redagowane przez Józefa Frica, znanego czeskiego wychodzcę. Numer na okaz wyszedł w Budziszynie — następne wychodzą w Berlinie. Z góry zwanéj Blanikiem, jak niesie podanie ludu — mają wstać ukryci tam rycerze — ku pomście wiekowych krzywd narodu. Z całém sercem pragniemy, by nowy organ, noszący tak urocze miano, stał się stwierdzeniem gorącéj wiary ludu czeskiego.

Przybyli do Poznania dnia 19 listopada.

BAZAR. Topiński z Rusocina, Pilaski ze Zieleńca, hr. Cieszkowski i pani Dębińska z Wierzenicy, hr. Mieiżyńska z Gościeszyna

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Stablewski ze Zalesia, Wobeser z Berlina.

OEHMIGA HOTEL FRANCUZKI. Hr. Brzostowski z Warszawy, Rychłowski z żoną z Drobnina, Zakrzewski z żoną ze Żabna, Skrzydlewski z żoną z Borowa, Sławski z córką z Komornik, Moszczeński z Jeziorek, Wasilewski z synem z Chociczy, Goślinowski z Dąbrówki, Schönberg z Dł. Gośliny; Weiss ze Środy.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Zawadzki z Poczdamu, Kurczewski z Gąbinia, Laszyński z Królestwa Polskiego, Walz z Góry, Kołaczkowska z Warszawy, Pfund i Rosenthal z Hamburga.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Iffland z familią z Marwicza, Manstein z Berlina, Zweck ze Szczecina, Patzwalg z Królewca.

POD CZARNYM ORŁEM. Gółkowski z familią z Oporzyna, Garczyński z Węgorzewa, Sulerzyska z córką z Chomiąży, Jasińska z Goryszewa, Dąmbska z Konar, Grzymiński z Pierzchna, Witwer z Urbanowa.

TILSNERA HOTEL GARNI. Wierzbicki z Mieścisk, Meranewski z Orszewa, Milner z Pszczewa, Lewinsohn z Bydgoszczy, Misch z Berlina, Laut z Remscheidu, Krüger ze Szczecina.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 19 listopada.

Giełda walorów bez obrotu.

Żyto: na listop. 49¼, listop.-grud. 48⅙, styczeń 1869 48⅙, na wiosnę 1869 48⅓ tal. płac.

Okowita: (z beczką) wypowiedz. 6000 kwart, na listop. 14½, grudzień 14½, styczeń 1869 14⅔, luty 1869 14⅚—¾, marzec 1869 $14^{11}/_{12}$, kwiec. 1869 $14^{11}/_{12}$, kwiec.-maj 1869 15¼—⅙ płac.

Giełda berlińska, 18 listopada.

Tendencya giełdy była dzisiaj słabszą niż wczoraj a w ogóle górowała chęć sprzedaży przy ograniczonym obrocie.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa (4½%) 98 żąd. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 103½ płac. Obl. pstwa (4½) 82 płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½%) 119½ żąd.

Walory zagraniczne: Austr. metal. (5%) 50 płacono. Poż. narod. (5%) 55¼ płac. Losy z roku 1854 (4%) 71 żąd. Losy kred. z roku 1858 82½ płacono. Losy z r. 1860 (5%) 76¾ płac. Losy z r. 1864 (4%) 59½ płac. Poży. w srebr. z r. 1864 (5%) 61 płac. Rosyjsk. pożycz. prem. z roku 1864 (5%) 118 płac. Rosyjsk.-polsk-obl. skarb. (4%) 66⅞ płac Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 92 płac. dto cząstki po 500 złp. (4%) 97¾ płac. Polsk. listy zastaw. 3 em. w rs. 4%) 66¾ płac. Listy likw. 56½ płac. Włosk. poz (5%) 55—⅛ płac. Amer. poz. (6%) 59⅝ płac **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind. 125 płac. Gal.-Kar. Ludwik. 93 płac. Austr. franc. 164½—5½ płac. Warsz.-wied. 58⅞ płac. **Banki itd.** Austr. cred. mob. 97⅝—8⅜ płac. Pozn. prow. 100½ płac. Szląsk. stow. bank. (4%) 118 żąd Certyf. nip. Hübnera (4½%) 100½ płac. Hansem. (4½%) 89 płacono. Henkel (4½%) 86 żąd. Meining. (4½%) 86 żąd.

Kurs gotowki i pap pien. Frdr. pruski 113⅚ płac., ldr. 112¼ płc., suwereny 6. 24¼ płac., nap. 5. 12½ płac, półimper. 5. 18¼ płc. doll. 1. 12 płac. Złota w sztabach funt celny 470½ płac. Srebra funt celny 29. 25 płac. Zagraniczne bank. 99¾ płacono. Austr.-bankn $87^{3}/_{16}$ płacono. Rosyjsk. bankn. 83½ płc. — **Dyskonto bankowe 4.**

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 65—74 tal.; 2000 funt. na listop. 63, listopad.-grudz. 62 żąd. kwiecień-maj 62 żądano 61¾ tal. płac. Żyto: 2000 funt. w miejscu 54—56 tal.; 82—84 funt. 55—½ tal. z kolei płac.; na listop. 55¼—¾ płac. i żądano 55⅝ płac. listop.-grudz. 53¼—½ płac. i żąd. grudz.-stycz. 52½ na wiosnę 51¾—52—51⅞ tal. płacono. Jęczmień: 1750 funt. mały i wielki 46—57 tal. Owies: 1200 funt. w miejscu 32—36 tal.; galicyjski 32—33, pomorski 34¾, polski 34—½, piękny szląski 35 tal. z kolei płac.; na listop. 33¼—⅓, list.-grudz. i grudz.-stycz. 32¾, na wiosnę 32¾—⅝ tal. płac. Groch: 2250 funt. do gotow. 66—72 tal.; na paszę 58—62 tal. Rzep: 1800 funt. 80—82 tal. Rzepik: 77—80 tal. Oléj rzepiowy: 100 funt. w miejscu 9½—¾ tal.; na listop. 9½—$^{11}/_{24}$, listop.-grudz. $9^{11}/_{24}$, grudz.-stycz. 9½, kwiec.-maj 9⅚ tal. płac. Oléj lniany: 100 funt. w miejscu 11¼ tal. Oléj skalny: w miejscu 7⅙ tal.; na listop 7—$^{1}/_{12}$, list.-grudz. i grudz.-stycz. 7—$^{1}/_{12}$ tal. płac. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 16⅛—$^{1}/_{12}$ tal. płac.; na listop. $16^{1}/_{12}$—16 płac. i żąd. listop.-grudz. i grudz.-stycz. 15⅚—¾ płac 15⅚ żąd. kwiec.-maj 16¼—$^{5}/_{24}$ płacono 16¼ żądano ⅙ tal. płacono.

Giełda wrocławska, 18 listopada.

(Adolf Kąrmiński).

Pszenica: biały towar żądany, pr. 84 funt. biała 72—80—85 sgr., żółta 69—74—79 sgr., piękne gatunki nad not., pr. 2000 funt. na bież. miesiąc 64 tal. żądano. Żyto: obrót słaby, pr. 84 funt. w miejscu szląskie 59—63—67 sgr., najpiękniejsze do 68 sgr. płac., 2000 funt. na bieżący miesiąc 51 tal. płc., list.-grud. 49¾ tal. płac., kw.-maj 49½ tal. płac Jęczmień: nieco więcéj uważany, pr. 74 funt. w miejscu żółty 50—55 sgr., jasny 56—59 sgr., biały 60—62 sgr, najpiękniejszy nad not. płac. 2000 funt. na bieżący miesiąc 54 tal. żąd. Owies: ofiarowany, pr. 50 funt. w miejscu szląski 35—41 sgr., galicyjski 34—37 sgr., 2000 funt. na bieżący miesiąc 52 tal. żąd., kwiec.-maj 52 tal. żąd. Groch: popyt słaby, pr. 90 funt.. do gotowania 68—72 sgr., na paszę 62—67 sgr. Wyka: uważana, pr. 90 funt. 58—61 sgr. Bób: w pośled. towarze nie sprzedajny, pr. 90 funt. 74—80—88 sgr. Łubin: żądany, pr. 90 funt. 52—57 sgr. Koniczyna: przy słabym obrocie stale, pr. 100 funt. biała 14—15—18—21 tal., czerwona 10—12—13—15 tal. Tymotka: ofiarowana, 6—7—7½ tal. Siemię konopne: w pięknym towarze mało ofiarowane, pr. 60 funt. brutto 52—56 sgr. Nasiona olejne: stale, pr. 150 funt. brutto. Rzep zimowy: 174—184—194 sgr. Rzepik zimowy: 172—178—182 sgr., najpiękniejszy nad not. pr. 2000 funt. na bieżący miesiąc 90 tal. żąd. Oléj rzepiowy: stale, pr. 100 funt. w miejscu 9⅙ tal. żąd., na bieżący miesiąc $9^{1}/_{12}$ tal. żąd., list.-grud. $9^{1}/_{12}$ tal. żąd., grud.-stycz. 9⅛ tal żąd. i płac., kwiec.-maj 9½ tal. żąd. Kuchy rzepiowe: trzymają się, pr. 100 funt. w miejscu 61—62 sgr. Okowita: pr. 100 kwart à 80% Trall. w miejscu $14^{11}/_{12}$ tal. żąd., 14¾ tal. płac., na bież. miesiąc 14⅚—$^{11}/_{12}$—⅞ tal. płac. list.-grudz. 15⅚—$^{11}/_{12}$—⅞ tal. płac., kwiec.-maj 15½ żąd., $^{5}/_{12}$ tal. płac. Urzędowy kurs: Austr. bank. 87¼—$^{1}/_{12}$ płac. Rosyjsko-polskie 83⅝ płac.

Giełda szczecińska, 18 listopada.

Pszenica: słabo, na list. 69½, listop.-grud. 68, na wiosnę 67¾ tal. Żyto: słabo; na list. 54¾, listop.-grudz. 52½, na wiosnę 52¼ tal. Oléj rzepiowy: stale; na list. 9⅙, kwiec.-maj $9^{7}/_{12}$ tal. Okowita: słabo; na list. $15^{7}/_{12}$, list.-grud. 15⅓, na wiosnę $15^{11}/_{12}$ tal. płc.

Nadesłano.

Błogo skutkująca Revalescière du Barry. — Nędza, oszustwo, ogromne wydatki na bezskuteczne lekarstwa szczęśliwie teraz usunięte zostały przez użycie Revalescière du Barry. — Nadal nikt nie będzie już mógł powątpiewać o błogiéj skuteczności Revalescière du Barry, odkąd do tysiąca pochwał lekarskich i nielekarskich dodać możemy dzisiaj wdzięczne błogosławieństwo i szczęśliwą kuracyą Jego Świątobliwości Papieża po dwudziestoletniem bezskutecznem używaniu lekarstw. Rzym, dnia 21 lipca 1866. Zdrowie Papieża jest wyborne, mianowicie odkąd wstrzymuje się od wszelkich lekarstw, któremi go uzdrowić chciano, i odkąd wyłącznie prawie używa wybornéj Revalescière du Barry, która nadzwyczaj pomyślnie nań działała. — Zaręczają, że Jego Świątobliwość przy każdym obiedzie spożywa jeden jéj talerz i nachwalić się nie może błogich jéj skutków. (Korespondencya z Gazette du Midi). — W licznych przykładach cierpienie trwało bardzo długo od trzeciego aż do sześćdziesiątego roku a do najzwyklejszych należą: niestrawność, obstrukcya, przerwane funkcye, zatwardzenie, ostre soki, kurcze, spazmy, omdlenie, zgaga, dyarya, drażliwość nerwów, afekcye wątroby, żółci i nerek, nadymania, bicie serca, nerwowe bóle głowy, głuchota, szum w głowie i uszach, zawrót, bóle między ramionami i we wszystkich prawie częściach ciała, chroniczne zapalenia i afekcye żołądka, wyrzuty zaskórne, febra, skrofuły, brak krwi, suchoty płuc i kanałów oddechowych, wodna puchlina, reumatyzm, pedogra, influenza, grypa, mdłości i womity nawet podczas brzemienności, osmutnienie, spleen, słabość ogólna, ochromienie, kaszel, astma, ciśnienie na piersiach, ociężałość, niespokojność, bezsenność, wstręt do towarzystwa, niezdatność do studyowania, deluzye, słabość pamięci, uderzenie krwi do głowy, wycieńczenie, melancholia, bojaźń bezpodstawna, niestanowczość, brak odwagi itd. (5330).

Cenny ten środek pożywny sprzedaje się w puszkach blaszanych z pieczęcią **Barry du Barry i Sp.** wraz z przepisem użycia. — Ceny: pół funta flor. 1 50, 1 funt flor. 2 50, 2 funty flor. 4 75, 5 funt. flor. 10, 12 funt. flor. 20 i 24 funt. flor. 37, 50. — **Du Barry** proszek czekoladowy z Revalescière dla piersi, żołądka i nerwów: w puszkach na 12 filiżanek flor. 1 50, na 24 filiżanek fl. 2 50, na 48 filiżanek fl. 4 75, na 288 filiżanek fl. 29 na 576 filiżanek flor. 37 50. To jest tyle, co 6 grajcarów za filiżankę.

Sprowadzać go można przez **Barry du Barry i Sp.**, Wiedeń, Freiung 6, daléj przez pana Franciszka Wilhelma i Sp., A. Pflanzert następ., przez aptekarzy dr. Girtler, Freiung 7 i „pod Murzynem“ Tuchlauben 27 w Wiedniu; w Pradze przez J. Fürst, w Peszcie przez J. v. Frenk, w Preszburgu przez F. Pistory, w Celowcu przez Birnbacher, w Poznaniu przez i aptekę Elsnera, jak téż przez wszystkie apteki.

Nader eleganckie lampy petroleowe
z fabryk krajowych i zagranicznych **artystycznéj** i **praktycznéj roboty**, są w rzadkim i pięknym wyborze po dostępnych cenach do nabycia u

Poznań, Fryderykowska ul 33. **H. Kluga.**

Lampy moderatorowe zaopatrują się stósownie do lampy w tanie lub drogie zapalacze petroleowe. [7200.]

Walne zebranie Towarzystwa rólniczego inowrocławskiego odbędzie się **w poniedziałek dnia 30 listopada rb. w Inowrocławiu** o godzinie 12 w południe w lokalu p. Preussa. Donosząc o tém, o liczny współudział prosi uprzejmie

Dyrekcya. (7108)

Dnia **4 grudnia** o 4 po południu odbędzie się w **Inowrocławiu** w hotelu pana Preussa walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowéj imienia Karóla Marcinkowskiego, na które o liczny udział uprasza (7207)

Komitet.

Z powodu zaszłych nadużyć odkrytych w ostatnim czasie oświadcza się niniejszém: iż Najprzewielebniejszy X. Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, hr. **Ledochowski** nikomu zgoła nie dał nigdy, ani na przyszłość nie daje upoważnienia do brania na kredyt jakichkolwiek towarów dla Niego lub Jego domu, i że z tego powodu żadnych rachunków na Jego imie zapisywanych płacić nie będzie. (7199)

Poznań, 17 list. 1868.

X. Maryański,
Sekretarz J. A. Mości.

Przestroga.

Kobieta oszust pod różnemi nazwiskami dopuszcza się rozmaitych oszustw i kradzieży: udaje nieszczęśliwą, czyni się krewną rozmaitych podług okoliczności oszustwu jéj sprzyjających, najwięcéj udaje się do księży, a gdy dobrowolnie od nich nic nie wyłudzi, grozi im rozmaitemi denuncyacyami i skargami i rozmaite na nich potwarze zmyśla. Nadto jest agentką złodziei, włócząc się we dnie po domach, ciekawie przegląda wszystkie kąty mieszkania i położenie jego przez co złodziejom, z którymi ma komunikacyą, ułatwia nocne kradzieże. Ta kobieta najwięcéj kręci się nad koleją żelazną i na każdéj stacyi w mieście pomiędzy Berlinem a Wrocławiem, ma swoich znajomych (podług niéj swoich krewnych) t. j. w Wrocławiu, Trachenbergu, Rawiczu, Sarnowie, Lesznie, Kościanie, Poznaniu, Rokitnicy, Szamotułach, Wronkach, Krzyżu i Berlinie. Ta kobieta ma blizko lat **40**, porządnie i najwięcéj czarno ubrana i prawdopodobnie ma perukę na głowie, mówi po polsku i po niemiecku równie dobrze, siedziała już w różnych za oszustwa więzieniach. (7156)

Nakładem księgarni **Ludw. Merzbacha** w Poznaniu wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach:

Wybór z Przemian
P. Owidjusza Nasona
z krótką wiadomością o
życiu i pismach autora,
wstępem do każdéj powieści oraz objaśnieniem i słowniczkiem dla użytku szkół
wydał
Prof. Dr. **Antoni Jerzykowski.**

W cenie zniżonéj
sprzedaje księgarnia Żupańskiego:

Pamiętniki
Rufina Piotrowskiego
z pobytu na Syberyi.
3 tomy. [7038].
2 tal. 15 sgr.

Poszukuje się zaraz **organisty**, kawalera lub wdowca, do **Podlesia kościelnego** pod Mieściskiem. [7206]

Aukcya złota i srebra.

Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawać będę publicznie najwięcéj dającemu w poniedziałek dnia 23 listopada r. b. rano od godz. 10 w lokalu aukcyjnym przy Magazynowéj ulicy No. 1 przedmioty ze **złota i srebra** jako to: **pierścienie, zegarki, łańcuszki, srebrne łyżeczki do herbaty i kawy, noże, widelce, tabakierki, świeczniki,** dalej **brosze, medaliony** itd. (7210).

Rychlewski, król. komisarz aukcyjny.

Respiretory
(ochraniacze płuc) poleca w wielkim wyborze
August Klug,
[7205]. Wrocławska ul. No. 3.

Losy budowy tumu kolońskiego po 1 tal.

Wygrane **25,000, 10,000, 5,000, 2,000, 1000**, itd. najniższa wygrana **20 tal.**

Za dołączeniem 2 sgr. przesyłam szanownym moim odbiorcom po ukończoném ciągnieniu **franko** wykaz wygranych.

J. Juliusburger, Wrocław.
Kantor bankowy i lot. Rynek 35 I pięt.
(7174) dawniéj Carlsstr. 30.

Najnowsze
wielkie
los. kapitałow,

dozwolone w Frankfurcie n. M. a przeto też w całem Królest. rozpocznie się **dnia 10 i 11 m. przyszł.**

Rozstrzygnąć się i **powyższem losowaniu mającą sumą** jest kapitał **1,222,700 tal.**

a wylosowane zostaną w następujących większych wygranych jako to: **tal. 100000, 60000, 40000, 20000,** 2 po **10000,** 2 po **8000,** 2 po **6000,** 2 po **5000,** 3 po **4000,** 3 po **3000,** 2 po **2500,** 5 po **2000,** 13 po **1500,** 104 po **1000,** 5 po **500,** 146 po **400,** 11 po **300,** 197 po **200 tal. itd. itd.**

Wygrane wypłacają się we wszystkich domach bankowych. **Losy oryginalne** (nie promesy) **po 4 tal., po 2 tal., po 1 tal.** polecam do tego usilnie.

Ponieważ udział jest **nadzwyczajnie ożywiony**, przeto uprasza się o rychłe przesłanie podpisanemu łaskaw. zleceń, które wykonują się akuratnie i pod najściślejszą dyskrecyą aż do najdalszych okolic, przy dołączeniu pieniędzy lub za zaliczką. (6742)

Dom mój cieszy się od lat około 20 największą renomą, ponieważ zawsze wypłacałem największe kwoty.

J. Dammann.
dom bankowy i wekslowy
Hamburg.

Dnia 15 b. m. **zaginęła** z Dom. Zapust pod Ostrorogiem **czarna harcica**. Ktoby o takowéj miał jaką wiadomość, albo przypadkiem był w posiadaniu, upraszam o łaskawe odesłanie za stósownem wynagrodzeniem do podpisanego tamże.

Zapust p. Ostrorog, dnia 16 listopada 1868. (7159)

F. Dramiński.

Pomatty i Sp.,
Królewiec w Prusach
najstarsza, renomowana
# fabryka
marcepanów
poleca się usilnie. [7195].

Alfenidę Chrystofla po cenie fabrycznéj,

Lampy petroleowe

abryki Stobwassera najnowszéj konstrukcyi, w wielkim wyborze **latarnie, lampki** do **gorzelni**, jako też **cylindry, klosze** i **knoty** do **lamp** poleca po tanich cenach

[7001.] **W. Chrzanowski.**

Haasenstein & Vogler,
Annoncen-Expedition
in Hamburg,
Berlin, Frankfurt a. M., Leipzig, Basel u. Wien.

Niniejszém mam zaszczyt Szanowną publiczność uprzejmie zawiadomić, iż z dniem dzisiejszym przeniósłem skład mój

Sukna i męzkiéj garderoby

z Starego Rynku No. 77 powtórnie do **Bazaru**, obok składów pana Chrzanowskiego. Zarazem pozwalam sobie polecić rozprzestrzeniony skład mój tak ubiorów męzkich jako i niemniéj znaczny dobór materyi francuzkich, angielskich itp. najnowszéj mody.

Polecając się nadal łaskawym względom, zapewniam przy najumiarkowańszych cenach skore i rzetelne wykonanie.

K. Frankiewicz,
(7074) krawiec męzki w Bazarze.

Znaczną nadsyłkę **świeżego Szczec.**

Portl. Cementu

otrzymał i poleca (7143)

A. Krzyżanowski.

Nadzwyczajne zniżenie ceny.

Następujące, za nader cenne uznane książki sprzedajemy — o ile starczy zapas — w zupełnie nowych egzemplarzach i bardzo pięknéj oprawie po dodanych, nadzwyczajnie zniżonych cenach za gotówkę. Prosimy o wczesne, ile można, łaskawe zamówienia. Jeżeli się zamówi więcéj niż za 6 tal. a pieniądze prześle franco, wtenczas dołączamy dodatek bezpłatny, który niskie portoryum dostatecznie pokrywa.

Księgarnia Priebatscha w Wrocławiu (Rynek 14).

Piotr Skarga Kazania Sejmowe 10 sgr., **Górnicki Łuk.** Dworzanin polski 20 sgr., „ Dzieje w Koronie polskiéj 10 sgr., „ Pisma prozaiczne 20 sgr., **Orzechowski** Żywot i śmierć Jana Tarnowskiego 10 sgr., „ Kronika 15 sgr., „ Dyalog i Quincunx 15 sgr., **Zabłocki Franc.** Komedye 15 sgr., **Kochanowski Piotr,** Gofred czyli Jeruzalem wyzwolona 28 sgr., **Kochanowski Jan** Łacińskie Elegie tłómaczone na polskie 5 sgr., „ Psałterz Dawidów 10 sgr., **Zawicki Jan** Jeftes tragedya 5 sgr., **Krasicki Ign.** Bajki i przypowiastki 5 sgr., „ Pan Podstoli 20 sgr., **Modrzewski Andrz. Fr.** O poprawie Rzeczypospolitéj 20 sgr., **Szym. Szymanowicza** Sielanki 5 sgr., **Zimorowicz Józef Bart.** Sielanki 10 sgr., **Mroziński J.** oblężenie Saragossy 5 sgr., **Naruszewicz Ad.** Żywot J. K. Chodkiewicza 1 tal., „ Historya narodu polskiego 4½ tal., **Klonowicz** Pisma poetyczne polskie 15 sgr., **Niemcewicz** Dzieje panowania Zygmunta III 2 tal., **Paprocki Bartosz** Herby rycerstwa polskiego 6⅔ tal., **Birkowski Fab.** Kazania 15 sgr., „ Kazania przygodne i pogrzebowe 20 sgr., **Krajewski** Historya Stefana Czarneckiego 10 sgr., **Karpińskiego Franc.** dzieła 2½ tal., **Swięcicki Tomasz** Opis starożytny od najdawniejszych czasów 1 tal., **Załuski** Wspomnienia o pułku lekkokonnym polsk. gward. Napoleona I 25 sgr., **Wiszniewski** Historya literatury polskiéj 10 tomów 12½ tal., **Wincenty Pol** Pieśń o domu naszym 25 sgr., **Grabowski Amb.** Władysława IV listy i inne pisma urzędowe 18 sgr., **Mosbach A.** Piotr, syn Włodzimierzą, wielki dostojnik polski wieku XII 20 sgr., **Dymitr Samozwaniec** Romans historyczny z wieku XVII 1½ tal., **Kromera Marcina** Kronika polska ksiąg XXX na język polski przełożona przez M. Błażowskiego 3 tal. 10 sgr., Poezye **Trembeckiego** 25 sgr., **Zwierzenia i pogadanki** Panny Mars 7½ sgr., **Dzieduszycki Maurycy** Święty Stanisław 9 sgr., **Mieczkowski** Obrazy historyczne z czasów Stanisława Leszczyńskiego z odcieniami obyczaju i charakteru ludzi 15 sgr., **Małecki A.** Juliusz Słowacki 2 tal. 20 sgr., **Mery** Dusze odrodzone, powieść z francuskiego 7½ sgr., „ Piza 2½ sgr., **Kraszewski** Półdiable weneckie, powieść od Adryatyku 1 tal., **Sand** Siedm strun lutni 15 sgr., **Sapieha Aleks** księcia Podróż po słowiańskich krajach w latach 1802 i 1803 15 sgr., **Bronikowski** Odyssea przekład z greckiego 1⅔ tal., **Mickiewicz** Literatura słowiańska 3⅓ tal., Rocznik Towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu (Paryż 1867) 2½ tal., Dziejopisowie krajowi, w przekładzie na polskie, 12 tomów 15 tal., Książki dla dzieci, zabawki itd. dostarczamy po cenach bardzo umiarkowanych.

Prosimy o liczne zamówienia. [7145].

Księgarnia Priebatscha w Wrocławiu.

Od dnia dzisiejszego otrzymuję pomiędzy godziną 2 a 3 po południu

Depeszę giełdy berlinskiéj.

(7201) **S. Sobeski.**

Dnia **21 listopada r. b.** przed południem o godzinie 11 odbędzie się w Poznaniu w domu przy ulicy Berlińskiéj No. 14 **ogólne Zebranie Spółki** pod firmą **Bniński, Chłapowski, Plater & Comp.** Przedmiotem obrad będzie w myśl §§. 45 i 55 ustaw: sprawozdanie spólników jawnych z czynności za rok ubiegły, przedłożenie bilansu i inwentarza stanu interesów i majątku Spółki, udzielenie pokwitowania i ustanowienie dywidendy. [7203]

Poznań, dnia 17 października 1868.

Rada nadzorcza Tow. komand. na akcye Bniński, Chłapowski, Plater & Comp.

Zamówienia zamiejscowe za zaliczką lub przesłaniem pieniędzy.

Bielizna

po cenach fabrycznych pod **gwarancyą** dobrego leżenia.

Szyrtingowe i szyfonowe koszule wierzchnie:

No. 1 za 25 sgr. — No. 2 za 1 tal. — No. 3 za 1 tal. 5 sgr. No. 4 z lnianemi lub pikowemi wstawkami, kołnierzykami i mankietkami od 1 tal. 10 sgr. do 1 tal. 20 sgr. — No. 5 nader piękne z żabotami od 2 tal. 15 sgr. do 3 tal.

Z czystego płótna:

No. 1. za 1 tal. 10 sgr. i 1 tal. 15 sgr. — No. 2 z pięknemi wstawkami za 1 tal. 20 sgr. i 1 tal. 25 sgr. — No. 3 za 2 tal. i 2 tal. 10 sgr. — No. 4 za 2 tal. 20 sgr. i 3 tal. — Z najpiękniejszego płótna od 4 do 5 tal.

Kołnierzyki:

z szyrtyngu tuzin 1 tal. — z płótna tuzin 1 tal. 20 sgr.

Rzeczy negliżowe i damskie koszule, sztulpy, kołnierzyki, chustki do nosa itd.

w wielkim wyborze u

A. z Pawłowskich Kaufmann,
Fabryka bielizny,
Sapieżyński plac 1, Wilhelmowska ul. 24.

NB. Przy obstalunkach uprasza się o podanie objętości szyi i numeru jakości.

Najnowszy cennik.

Emila Richtera,
Fryderykowska ulica No. 75 w Berlinie,
Lalki krzyczące

nazwane także ochrzczéńcami, trwałéj i pięknéj roboty, głowa z masy twardéj, woskiem pociągnięta i z oczami szklannemi, sprzedaję po następujących tanich cenach:

9½ cala wysokie za 2½ sgr.,
13 cali wysokie za 5 sgr.,
15 cali wysokie za 7½ sgr.,
16½ cala wysokie za 10 sgr.,
18 cali wysokie za 12½ sgr.,
19½ cala wysokie za 17½ sgr.,
22 cale wysokie za 22½ sgr.,
24 cale wysokie za 25 sgr.,
27 cali wysokie za 1 tal.,
też same **z oczami śpiącemi** 2½ i 7½ sgr. droższe.

Lalki, wymawiające **Papa i Mama**:
15 cali wysokie za 1¼ tal.,

ubrane lalki,
każdego rodzaju w wielkim wyborze, od 5 sgr. począwszy.

Korpusy do lalek ze skóry,
pięknéj roboty, po rzetelnie jak najtańszych cenach.

Główki do lalek
z porcelany i masy papierowéj pociągniętéj woskiem, z włosami lub bez włosów, urządzonych także do trefienia, przytém t. z. francuskie główki kręcące się.

Lalki z członkami.
Głowa, ręce i nogi z porcelany, od 1 sgr. za sztukę począwszy; prócz tego polecam lalki grzechotkowe sztukę po 9 fen., pończochy dla lalek i trzewiki od ½ sgr. począwszy, piękne buty, pojedyncze grzebienie, szczotki, zwierciadełka, wachlarze, kapelusze, krynoliny, garnitury z futra i wiele innych rzeczy dla lalek po zniżonych cenach.

Emil Richter, Fryderykowska ul. 75 w Berlinie.

NB. Zamówienia zamiejscowe wykonują się odwrotnie i rzetelnie za zaliczką. Sprzedającym z drugiéj ręki rabat. [7197].

Szwedzkie smarowidło do butów myśliwskich

A. H. Saegera i Sp. w Berlinie dawniéj w Szczecinie, ma w zapasie w oryginalnych puszkach

Adolf Asch,
[7204]. Zamkowa ulica 5.

Wielki los
na dwakroć sto tysięcy gulden,

jako też dalsze wygrane na fl. **50,000; 25,000;** 2 razy **20,000;** 2 razy **15,000;** 2 razy **10,000;** itd. itd. można i tą razą wygrać w potwierdzonéj przez rząd król. pruski a przeto **w całéj król. monarchii dozwolonéj frankfurtskiéj loteryi miejskiéj**, w któréj ciągnienie wygranych 1 klasy odbędzie się **już dnia 9 i 10 grudnia.** Podpisany poleca w tym celu usilnie znaną swoją szczęśliwą kolekcyą główną, **z całemi losami** po tal. 3. 13, połówkami po tal. 1. 22 ćwiartkami po **26** sgr. (plany i wykazy bezpłatnie) za przesłaniem pieniędzy lub zaliczką pocztową.

Kolektor główny: (6906)
Rudolf Strauss
w Frankfurcie n. M.,

Przez bezpośredni udział w mojéj głównéj kolekcyi ten osięga się zysk, że nie płaci się wynagrod. za pisanie itd.

SZPRYCOWANIE
z rośliny Matiko
pp. Grimault et Comp. aptekarzy w Paryżu.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i nieochybnie **rzeżączki najuporczywsze i zastarzałe.** Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopajwy — za pomocą klejkowatości, przytowuje pigułki z esencyi Matiko i balsamu kopajwy.

Pigułki te, nietylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnéj woni balsamu kopajwy.

Każdy flakonik, opatrzony jest podpisem: Grimault et Comp. (6911)

Dostać można w **Poznaniu** w aptekach pp. **dr. Mankiewicza** i **Elsnera.**

Poświadczone i zalecone przez wiele znakomitości lekarskich!

Dr. med. Borchard'ta
Mydło z ziół
Dr. BORCHARDT'S AROMATISCHE KRÄUTER-SEIFE.

w orygin. paczkach po 6 sgr. do upiększenia cery twarzy i doświadczone przeciw wszystkim nieczystościom skórnym, jako też z szczególnym pożytkiem **zdatne do kąpieli** każdego rodzaju.

Dr. Suin de Boutemard
PASTA NA ZĘBY
DR. SUIN FAMILIENWAPPEN.

w 1/1 i ½ paczkach po 12 i 6 sgr. najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do zachowania zębów i dziąseł i utrzymania ich w czystości.

Prof. Dr. Linde'go
wegetab. pomada w laskach
sztuka oryginalna 7½ sgr. podwyższa połysk i elastyczność włosów i przyczynia się równocześnie do utrzymania rozczesanych włosów.

Aptekarza Sperate'go
włoskie
mydło miodowe
Farmacia A. SPERATI LODI

w oryg. paczk. po 5 i 2½ sgr. polecone gorąco jako łagodny, skuteczny codzienny środek do mycia nawet dla najdelikatniejszéj skóry kobiet i dzieci.

Dr. Hartunga
OLÉJ
z kory chińskiéj

DOCTOR
HARTUNG'S
CHINARINDEN
OEL

z wywaru najlepszéj kory chińskiéj z olejkami balsamicznemi dla konserwowania i upiększenia włosów. (Po 10 sgr.)

DR. HARTUNG'S
KRAEUTER-POMADE

Dr. Hartunga
POMADA
z ziół
z pobudzających, pożywnych soków i ingredyencyi roślinnych do wzbudzenia i ożywienia wzrostu włosów; (po 10 sgr.)

Pod **gwarancyą prawdziwości** na **Poznań** w zapasie u [1808]

J. Menzel,

Wilhelmowska ulica obok poczty, jako téż w **Międzychodzie** u J. M. Stricha, **Bydgoszczy** u Karóla Schmidt, dawniéj S. J. Reichert, **Chodzieżu** C. Breite, **Wschowie** Augustyn Cleemann, **Gnieźnie** J. B. Lange, **Grodzisku** R. Mützel, **Inowrocławiu** H. Senator, **Jarocinie** S. Krotowski, **Kempnie** Gotsch. Fränkel, **Kościanie** W. Feldmann, **Krotoszynie**, A. E. Stock, **Lesznie** J. L. Hausen, **Łobżenicy** L. P. Elkisch, **Margoninie** aptekarza A. Kratz **Nakle** L. A. Kallmann, **Ostrowie** Löbel Cohn, **Pleszewie** Th. Musielewicz, **Rawiczu** R. F. Frank, **Rogoźnie** Jonas Aleksander, **Samocinie** G. E. Stenzel, **Strzelnie** J. Kuttner, **Szamotułach** W. Krüger, **Smiglu** Wolf Cohn, **Sremie** Emil Biewerh, **Srodzie** Fischel Baum, **Szubinie** C. L. Albrecht, **Trzemesznie** A. Olawsky, **Witkowie** R. A. Langiewicz, **Wolsztynie** C. Isakiewicz następ., **Wągrówcu** J. E. Ziemer, **Wrześni** Konst. Winżewski i **Wronkach** u L. Krüger. **Czarnkowie** Leop. Wruck, **Skwierzynie** E. H. Cohna księgarni.

Grunta plebańskie w Opalenicy, w ilości 240 morgów dobréj ziemi, są od 1 stycznia 1869 r. na lat 9 do wydzierżawienia. O warunkach dzierżawnych dowiedzieć się można u miejscowego proboszcza.

[7196]

Do **wyższéj jazdy konnéj** i **tresowania koni** poleca się

Hugon Biennow,
masztalerz,
(6923) Mała Rycerska ulica.

Kuracye zimowe
Neu-Schöneberg Berlin

zakład leczenia dla wewnętrznych, zewnętrznych i nerwowych chorób. Kuracye serwatkowe, źródłowe, kąpielne, zimną wodą — inunkcyjne. Gabinet pneumatyczny. Elektryczność. [7198].

Lekarz leczący **radzca zdrowia dr. Levinstein.** Konsultacyej pierwszych lekarzy berlińskich. Zgłoszenia o przyjęcie przyjmuje biuro

Maison de santé.

FOSFORAN ŻELAZA
p. LERAS doktora umiejętności.

Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków wyrabiających krew i kości, łatwość z jaką ten środek daje się upodobnić przez najdelikatniejszy żołądek, wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie umiejętności samego wynalazcy, oto są zalety, które temu preparatowi zjednały uznanie w całym świecie.

Fosforan żelaza przywraca apetyt, ułatwia trawienie, uśmierza boleści żołądka, a najskuteczniejszym jest dla kobiet cierpiących na **białe upławy (leucorrhée)**, a szczególniéj zadziwiające sprawia skutki, kiedy idzie o rozwinięcie ciałotworu młodych panienek, cierpiących na bladaczkę.

Fosforan żelaza przywraca siły wyniszczonym i używa się po **krwiotokach**, przy powrocie do zdrowia po ciężkich słabościach osobom wątłym, dzieciom i starcom, albowiem jest to środek przedewszystkiem toniczny i pokrzepiający.

Dostać można w Poznaniu w aptekach pp. **Mankiewicza** i **Elsnera.** (6908.)

Ogłoszenia gospodarskie itd

Ogrodowego miejsce w **Borku** już zajęte. (7157)

Dom. **Starogród** p. Krotoszynem potrzebuje **ogrodnika** zaopatrzonego w dobre świadectwa. (7208)

Bory, lasy, drzewo

poszukują się głównie w Księstwie dla kilku domów handlowych. Niżéj 200 mórgów lub 2000 sztuk nie kupuje się. Dziedzice borów nie płacą kortaży ani kosztów. Oferty i opisy przyjmuje eksped. Dziennika pod cyfrą **K. E. K.** [7202].

Sprzedaż tryków.

Tryki Rambouillety ma na sprzedaż Dom. **Bogdanowo** pod Obornikami. (7158)

N. M. Witt.

W tutejszéj owczarni Negrettów pełnéj krwi są do sprzedania **tryki**; ospa szczepiona. [6876]

Dom. Szamotuły przy stacyi Szamotuły.

W mojéj tutejszéj owczarni zarodowéj oryginalnych Negretti rozpocznie sie sprzedaż szczepionych **tryków rozpłodowych** dnia **2 listopada.**

W. Rybno pod Kiszkowem.
(5957) **J. Lange.**

Kółko Towarzyskie w Grodzisku.

W niedzielę, dnia 22 listopada 1868
Wieczorek.

Miłość i botanika,
komedya w jednym akcie.
Taraban,
komedyo-opera w 1 akcie. [7212]

Dyrekcya.

Teatr miejski.

W czwartek dnia 19 listopada. **Der Freischütz.** Wielka opera w 4 aktach Fr. Kinda. Muzyka C. M. Webera. Przedtem: **Nein.** Komedya w 1 akcie R. Benedixa. (7209)

W piątek dnia 20 listopada. Po raz pierwszy. **Ein Sommernachtstraum.** Wiersz dramatyczny w 3 aktach W. Shakespeare, przetłomaczone przez A. W. Schlegla, dla teatru przeznaczony przez L. Tiecka. Muzyka Feliksa Mendelsohna Bartholdy.

Sala w ogrodzie ludowym.

Dziś wczwartek 18 i w piątek 20 listopada

Wielki koncert
Przedstawienie.

Cena wnijścia 2½ sgr. Bilety familijne na 3 osoby po 5 sgr. Początek o godz. 7.

[7211] ***Emil Tauber***

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.